

# A R T Y K U Ł Y

## „Jakie znaczenie ma religia?”. Religia w badaniu stosunków międzynarodowych\*

Anna M. Solarz

*Uniwersytet Warszawski*

Przegląd książek i czasopism specjalistycznych pozwala stwierdzić, że badacze dostrzegają i analizują rolę religii w międzynarodowej sferze relacji społecznych w zasadzie od czasu zakończenia konfrontacji zimnowojennej, a więc od lat 90. XX w., a zwłaszcza po zamachach Al-Kaidy z 11 września 2001 r. A zatem kluczowe dla porządku międzynarodowego wydarzenia ostatnich dekad stały się jednocześnie pretekstem do zogniskowania większej uwagi na religii. Nie wydaje się, by był to przypadek. Stosunki międzynarodowe pozostają dyscypliną, która poszukuje swojego miejsca w nauce – mając ambicje budowania globalnych wizji i teorii, musi przede wszystkim wyjść poza swój pierwotny europocentryzm, a tym samym m.in. spotkać się z religią i religijnością. W artykule autorka dostrzega konieczność podejścia interdyscyplinarnego do badania rzeczywistości międzynarodowej i wyjścia poza pozytywistyczne metody badawcze, kreśli genezę i rozwój oraz główne źródła międzynarodowej demografii religii, a także podejmuje problem włączania religii do literatury dotyczącej stosunków międzynarodowych. Wskazano, że choć coraz więcej się pisze na ten temat, badanie religii jest na początku długiej jeszcze drogi. Autorka podkreśla, iż warto podjąć to wyzwanie, które z jednej strony zmusza badaczy do wyjścia poza ramy swojej dyscypliny, z drugiej – może istotnie wpłynąć na jej tożsamość.

*Słowa kluczowe:* religia, badanie stosunków międzynarodowych, międzynarodowa demografia religii, literatura przedmiotu.

---

**Anna M. Solarz** – doktor, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski.

\* Pierwsza część tytułu nawiązuje do publikacji Mony Konwal Sheikh pt. *How does religion matter? Pathways to religion in International Relations*, „Review of International Studies” 2012, vol. 38, nr 2, s. 365–392. Autorka niniejszego artykułu pragnie serdecznie podziękować wszystkim pracownikom naukowym i administracyjnym Mershon Center for International Security Studies na Ohio State University za życzliwe przyjęcie w styczniu–marcu 2017 r. oraz wszelką okazaną pomoc w prowadzonych przez nią badaniach nad rolą religii w stosunkach międzynarodowych.

Jakie znaczenia ma lub może mieć religia dla nauki o stosunkach międzynarodowych? To pytanie, pojawiające się od dość dawna w literaturze obcojęzycznej, zaczyna być nieśmiało stawiane także przez polskich politologów i badaczy rzeczywistości międzynarodowej. Wciąż jednak w głównych ośrodkach, i to nie tylko w Polsce, dominuje przekonanie o „nienaukowości” religii, a co za tym idzie – nie dostrzega się sposobu na włączanie jej do podejmowanych rozważań. Podstawowym problemem wydaje się być tzw. sfera transcendentna, która nie poddaje się empirycznym metodom badań. Jej wyłączenie pozbawia religię najistotniejszego elementu – redukuje ją do fenomenu społecznego czy psychicznego. Jeśli jednak chcielibyśmy pozostać otwarci na sferę transcendentną, musielibyśmy postawić znak zapytania przy tzw. metodzie naukowej i jej zastosowaniu w naukach społecznych. Wydaje się, że to drugie podejście zaczyna wolno zyskiwać zwolenników także wśród badaczy stosunków międzynarodowych, zwłaszcza tych otwartych na interdyscyplinarność. Choć to dopiero pierwszy krok na długiej drodze, trzeba mieć świadomość, iż może mieć on rewolucyjne konsekwencje dla całej dyscypliny.

W szczególności należałoby zauważyć dyskusję, która wywiązała się po 11 września 2001 r., na temat potrzeby włączenia religii, a także metod analizy jej wpływu na rzeczywistość międzynarodową. Choć dziś debata ta wytraciła swój rozmach, nie została zakończona i na pewno będzie mieć dalszy ciąg przy okazji kolejnych wydarzeń napędzanych religijnym „paliwem”. Jak się wydaje, lokalnie niewiele jednak o niej wiadomo. Brakuje zatem punktu odniesienia i trudno jest ustalić znaczenie danego artykułu czy książki dla rozwoju dyscypliny, a tym bardziej wnieść do literatury światowej własny wkład. Tymczasem polskie badania nad religią w stosunkach międzynarodowych, uwzględniające polską specyfikę, powoli dojrzewają i w przyszłości mają szansę odegrać większą rolę w wymiarze regionalnym czy nawet światowym<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Badania nad religią w stosunkach międzynarodowych w Polsce odbywają się w ramach wyraźnie zaznaczającej swoją odrębność w ostatnich latach subdyscypliny określanej jako politologia religii. W 2017 r. odbyło się kilka konferencji poświęconych relacjom religii i polityki, m.in. w Lublinie, Łagowie, Pieniężnie, Poznaniu i Warszawie. Od kilku lat politolodzy z Uniwersytetu Zielonogórskiego wydają serię poświęconą temu zagadnieniu (por. ostatni tom: S. Dury, R. Michalak, Ł. Młyńczak (red.), *Polityczne uwarunkowania religii, religijne uwarunkowania polityki*, Pracownia Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi, Zielona Góra 2017, dostępny także: <http://www.ip.uz.zgora.pl/index.php/badania-naukowe/politologia-religii> (data dostępu: 20.01.2018)). Ważną, pionierską rolę w rozwoju politologii religii w Polsce odegrał jednak ośrodek związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, a w szczególności konferencje i publikacje, których inicjatorem i patronem był m.in. prof. Bogumił Grott (m.in.: B. Grott (red.), *Religia chrześcijańska a idee polityczne*, Nomos, Kraków 1998; idem (red.), *Religia i polityka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000). W ramach tego nurtu badań warto zauważyć również aktywność polskich autorów na łamach „Przeglądu Religioznawczego” i „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” (m.in.: A. Paszko, *Politologia religii*, „Przegląd Religioznawczy” 1998, nr 3–4; K. Banek, *Politologia religii jako dziedzina badań religioznawczych*, „Przegląd Religioznawczy” 1999, nr 3–4; idem, *Główne problemy politologii religii*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 2001, nr 34–36). Por. także R. Michalak, *Politologia religii – nowe wyzwania i perspektywy badań*, [https://www.academia.edu/15889173/Politologia\\_religii\\_nowe\\_wyzwania\\_i\\_perspektywy\\_bada%C5%84](https://www.academia.edu/15889173/Politologia_religii_nowe_wyzwania_i_perspektywy_bada%C5%84) (data dostępu: 13.05.2018). Warto podkreślenia są też m.in. publikacje ośrodków związanych z UJ, KUL, UMCS, UKSW, UO i UW (w tym m.in.: M. Marczevska-Rytko, *Religia*

W poniższych rozważaniach będę się odwoływać do wielu książek i artykułów, przede wszystkim w języku angielskim, które stanowią pewien kanon publikacji poświęconych miejscu i roli religii w stosunkach międzynarodowych. Głównym celem artykułu jest przybliżenie tego kanonu i wspomnianej dyskusji. Dzięki studiom nad coraz bogatszą literaturą poświęconą interesującym nas zagadnieniom, ale także znacząco wykraczającą poza nią (m.in. odwołując się do międzynarodowej demografii religii, która upewnia nas w przekonaniu, że religia także w przyszłości „będzie mieć znaczenie”), poniższe rozważania stanowią próbę uchwycenia podstawowych dylematów i wyzwań, przed którymi stają specjaliści od stosunków międzynarodowych w obliczu fenomenu, jakim jest religia. Wydaje się, że dylematy te towarzyszą istotnym przewartościowaniom w nauce jako takiej. Nawet jeśli przez kolejne lata badacze stosunków międzynarodowych będą unikać pogłębionych rozważań nad religią jako zjawiskiem „irracjonalnym” i „nienaukowym”, to jednak coraz trudniej będzie im ignorować paradygmatyczne zmiany zachodzące w konsekwencji także w naukach społecznych i humanistycznych. Ich akuszerem staje się niewątpliwie „powrót religii z wygnania”<sup>2</sup>.

### **Religia i interdyscyplinarny namysł nad badaniem rzeczywistości międzynarodowej**

Interdyscyplinarność z trudem toruje sobie drogę w świecie współczesnej nauki. Wymaga odważnego wyjścia poza ustalony schemat badawczy, szukania odpowiedzi na zupełnie inaczej postawione pytania czy pokonania ograniczeń naukowego żargonu, w którym czujemy się pewnie i bezpiecznie. Chaos, jaki wprowadza interdyscyplinarność, przez wielu jest więc oceniany negatywnie, nawet jeśli istnieje uzasadnione podejrzenie, że jest on symptomem dokonujących się ważnych zmian – tak jak postrzegał je Thomas Khun („współzawodnictwo paradygmatów”) czy Karl Popper („nauka w stanie permanentnej rewolucji”)<sup>3</sup>. Uwzględnienie religii w badaniu stosunków międzynarodowych stawia nas przed jeszcze większym zadaniem niż „zwykła” interdyscyplinarność. Nie poddająca się badaniom empirycznym, ale dla ludzi wierzących realna i silnie motywująca sfera transcendentna jest największym wyzwaniem nie tylko dla stosunków międzynarodowych czy nauk społecznych jako takich, ale dla nauki w ogóle. Religia m.in. zmusza do zadania zasadniczego pytania

---

*i polityka w globalizującym się świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010; A.M. Solarz, H. Schreiber (red.), *Religia w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012; P. Burgoński, M. Gierycz (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki*, Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014). Ważną rolę odgrywa także ośrodek skupiony wokół ukazującego się od 2003 r. czasopisma „Teologia Polityczna”. Por. [www.teologiapolityczna.pl](http://www.teologiapolityczna.pl).

<sup>2</sup> O pożytkach płynących z myślenia paradygmatycznego w stosunkach międzynarodowych pisał m.in. S. Huntington (idem), *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 1998, s. 23–40).

<sup>3</sup> Por. M. Heller, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009, s. 74–78.

o „granice racjonalności”<sup>4</sup>, a więc siłą rzeczy podważa tradycyjną „metodę naukową”, która dla wielu jest synonimem „naukowości”<sup>5</sup>.

Zapewne odpowiedź na powyższe pytanie można byłoby pominąć, przyjmując za socjologami popularny do niedawna paradygmat sekularyzacji, który zakłada spadek znaczenia i ostatecznie zanik religii, dokonujący się wraz z unowocześnieniem świata<sup>6</sup>. Obecnie jednak wielu socjologów odchodzi od tego paradygmatu<sup>7</sup>, a rozwijająca się nowa dyscyplina badawcza, międzynarodowa demografia religii, wskazuje nie na spadek, ale na wzrost udziału ludzi związanych z religią w populacji światowej, choć odsetek wierzących jest i pozostanie różny w różnych regionach świata<sup>8</sup>. Religia jest przestrzenią, w obrębie której poruszają się niemalże wszyscy Afrykanie, zdecydowana większość mieszkańców Bliskiego Wschodu, Ameryk, Indii, Azji Południowo-Wschodniej i innych regionów azjatyckich. Wielu obserwatorów snuje przypuszczenia co do przyszłości chrystianizującej się Korei<sup>9</sup> czy Chin<sup>10</sup>. Religia jako podstawa tożsamości odgrywa coraz większą publiczną rolę w Rosji i krajach kultury prawosławnej<sup>11</sup>. Religijność jest żywa także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, choć wciąż boryka się z trudnościami wyniesionymi z epoki komunizmu, a coraz częściej docierają także w ten region symptomy zachodniej sekularyzacji.

<sup>4</sup> Por. J. Życiński, *Granice racjonalności*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2013; M. Heller, *Granice nauki*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.

<sup>5</sup> Por. rozważania A.J. Chodubskiego w: *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, s. 17.

<sup>6</sup> Por. K. Zielińska, *Spory wokół teorii sekularyzacji*, Nomos, Kraków 2009.

<sup>7</sup> Ibidem. Sztandarowa postać tego odejścia to Peter Berger. Por. P. Berger, *The desecularization of the World: A global overview*, w: P.L. Berger (red.), *The Desecularization of the World: Resurgent Religion and World Politics*, MI Eerdmans, Grand Rapids 1999. Por. także J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. T. Kunz, Nomos, Kraków 2005 (1 wyd. ang. *Public Religion in the Modern World*, University of Chicago Press, Chicago 1994). Także autor niezwykle popularnego na całym świecie podręcznika socjologii – Anthony Giddens – zauważa, że „tradycyjne religii wprawdzie słabną, ale religia zachowuje swoją potężną siłę. Oddziaływanie religii, w jej tradycyjnych i nowych formach, prawdopodobnie pozostanie ogromne. Religia daje wielu ludziom odpowiedź na trudne pytanie o istotę i sens życia, wobec których racjonalizm jest bezradny”. A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 576.

<sup>8</sup> C. Hackett, M. Stonawski, M. Potančoková, B.J. Grim, V. Skirbekk, *The future size of religious affiliated and unaffiliated populations*, „Demographic Research” 2015, vol. 32, s. 829–842, <https://www.demographic-research.org/volumes/vol32/27/32-27.pdf> (data dostępu: 4.01.2018).

<sup>9</sup> Por. D. Hazzan, *Christianity and Korea*, „The Diplomat”, 7.04.2016, <https://thediplomat.com/2016/04/christianity-and-korea/> (data dostępu: 31.01.2018).

<sup>10</sup> Por. *China on course to become 'world's most Christian nation' within 15 years*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/china/10776023/China-on-course-to-become-worlds-most-Christian-nation-within-15-years.html> (data dostępu: 15.01.2018); por. też I. Johnson, *China's great awakening. How the People's Republic got religion*, „Foreign Affairs” 2017, marzec–kwiecień, <https://www.foreignaffairs.com/articles/china/2017-02-13/chinas-great-awakening> (data dostępu: 15.01.2018).

<sup>11</sup> Por. A. Curanović, *Czynnik religijny w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010. Por. także Pew Research Center, *Religijność i przynależność narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej*, <http://assets.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/11/2017/05/15120322/POL-Overview-FOR-WEB.pdf> (data dostępu: 19.01.2018).

Oddziaływanie religii dostrzegają autorzy raportów międzynarodowych. W opublikowanym przez UNDP w końcu 2016 r. Arabskim Raporcie Rozwoju Społecznego stwierdzono, iż religia pozostaje „zasadniczym źródłem wartości, który ma udział w kształtowaniu cech społeczeństwa i odgrywa wielką rolę w życiu ludzi, zwłaszcza młodych”<sup>12</sup>. Religia jest źródłem tożsamości zdecydowanej większości młodych Arabów, ich zachowań i zwyczajów<sup>13</sup>. Narzuca się nieodparcie wniosek, iż będzie ona równie silnie kształtować przyszłość tego regionu przynajmniej w najbliższych kilku dekadach.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę obszary, w których religia i religijność rozwijają się intensywnie, oraz uwzględnimy wskaźniki demograficzne, możemy się spodziewać, że rola tego „irracjonalnego” czynnika będzie w skali globalnej rosła, a nie spadała. Badacz stosunków międzynarodowych nie może nie dostrzegać tego fenomenu i, mimo że nie dysponuje odpowiednimi narzędziami, jest zobowiązany podjąć to wyzwanie, by nie rozminąć się z rzeczywistością, którą pragnie zgłębiać. Warto przy tym sięgnąć do innych dyscyplin społecznych, a nawet do innych gałęzi nauki. Jest to tym bardziej zasadne, że w pytaniu o „granice racjonalności” religia zyskała w XX w. jeszcze jednego nieoczekiwanego sojusznika – nauki przyrodnicze, a zwłaszcza zrewolucjonizowaną fizykę z ogólną teorią względności i mechaniką kwantową<sup>14</sup>. Warto przypomnieć, że to właśnie od odkryć w fizyce i astronomii w XVI i XVII w. drogi opartej na boskim objawieniu teologii oraz nowożytnej nauki zaczęły się rozchodzić. Jak pokazuje przykład Galileusza, w XVII w. wina leżała jednak nie po stronie nauki, lecz teologii, która od tego czasu, mimo czynionych wysiłków, wciąż nie może odnaleźć swojego miejsca w „odczarowanym” świecie.

Z drugiej strony współczesna nauka, w obliczu własnych odkryć, zdaje się pozostawać w stanie głębokiego napięcia i oczekiwania, co niektórzy określają wprost mianem kryzysu<sup>15</sup>. Pytania o sens naukowych dokonań i granice ich zastosowania stały się w XX w. i XXI w. niezwykle aktualne. Nauka potrzebuje refleksji moralnej, której najgłębszy wyraz odnaleźć można w religii. Pozostaje sprawą otwartą, czy możliwe jest ponowne zbliżenie tych obszarów kultury. Ze strony nauki oznaczałoby to być może głębokie przewartościowanie metody naukowej<sup>16</sup>, na co nie wszyscy wydają się

---

<sup>12</sup> *Arab Human Development Report 2016: Youth and the prospect of human development in changing reality*, [http://www.arabstates.undp.org/content/rbas/en/home/library/huma\\_development/arab-human-development-report-2016--youth-and-the-prospects-for/](http://www.arabstates.undp.org/content/rbas/en/home/library/huma_development/arab-human-development-report-2016--youth-and-the-prospects-for/) (data dostępu: 10.02.2017).

<sup>13</sup> W raporcie cytowane są badania Gallupa z 2015 r., a przytoczone dane pokazują, że religia jest wciąż niezwykle ważną częścią życia wszystkich Arabów. Deklaruje to od 78–79% ankietowanych w Syrii i Iraku do 98% w Egipcie, Jemenie i nawet 99% w Mauretanii i na Komorach. Por. ibidem.

<sup>14</sup> Por. H. Rolston III, *Science & Religion. A Critical Survey*, Templeton Foundation Press, Philadelphia–London 2006.

<sup>15</sup> Por. rozważania M. Marczewskiej-Rytko, *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 58–68.

<sup>16</sup> Maria Marczevska-Rytko pisze w tym kontekście o „destrukcji różnorodnych dziedzin symbolicznego uniwersum”, a jej elementy dostrzega m.in. w fizyce relatywistycznej i teorii kwantów, geometrii nieeuklidesowej, gnozie, postmodernizmie oraz nowych teologiach, np. Pierre’a Teilharda de Chardina. Jej zdaniem

być przygotowani. Otwarte pozostaje też pytanie, czy jeśli nawet zbliżenie to dokona się na najlepiej do tego nadającym się gruncie zachodnim i chrześcijańskim, będzie ono miało znaczenie dla innych kultur i tradycji. W wielu z nich być może to rozejście nigdy się nie dokonało (religia – prawo – nauka stanowią dyscypliny pokrewne lub tożsame) lub przybrało zupełnie inny charakter, bo też wyzwania stawiane przez naukę były zazwyczaj mniejsze. Czy jest możliwe, aby starzejący się Zachód, z różnych powodów zdyskredytowany w oczach rosnącej w siłę „reszty”<sup>17</sup>, a jednocześnie w dobie globalizacyjnego zbliżenia coraz bardziej przyciągający swoim rozwojem, bogactwem i komfortem życia, po raz kolejny odegrał w świecie rolę lidera i to w kwestiach dotyczących najgłębszych pokładów kultury?<sup>18</sup>

Odpowiedź na powyższe pytania, jeśli w ogóle jest możliwa, wymaga niewątpliwie pogłębionych interdyscyplinarnych studiów i na pewno nie odnosi się wyłącznie do nauki o stosunkach międzynarodowych, nawet jeśli uznamy tę ostatnią za „najszerszą dziedzinę humanistyki”<sup>19</sup>. Przekracza także ramy niniejszego artykułu. Wydaje się jednak, że na gruncie tej nauki zagadnienie to zaczyna być podejmowane, a pretekstem do intensyfikacji rozważań w tym kierunku stają się rozwijane w ostatnich dekadach studia nad religią.

---

„zwiastuje to nową wizję, **nowy paradygmat** zmierzający do przywrócenia jedności w podzielonym świecie (podkr. – A.M.S)”. Ibidem, s. 67.

<sup>17</sup> W szczególności warto zwrócić uwagę na rozważania Samuela Huntingtona, który swoją tezę o „zderzeniu cywilizacji” oparł m.in. na stwierdzeniu: „[...] skończyła się «ekspansja Zachodu» i zaczął «bunt przeciw Zachodowi»”. Jego zdaniem Zachód jako jedyny zdolny był wytworzyć znaczące ideologie polityczne (tj. m.in. liberalizm, socjalizm, komunizm, faszyzm czy chrześcijańską demokrację), jednak, jak zauważa Huntington, „[...] nigdy nie stworzył wielkiej religii. Wszystkie wielkie religie świata powstały w niezachodnich kręgach kulturowych i starsze są przeważnie od cywilizacji zachodniej. W miarę wychodzenia świata z fazy naznaczonej przez cywilizację zachodnią zanikają ideologie typowe dla jej późnego stadium, a ich miejsce zajmują religie i inne formy tożsamości o podłożu kulturowym. Następuje kres westfalskiego rozdziału religii od polityki międzynarodowej, tego szczególnego wytworu cywilizacji zachodniej. [...] religia coraz bardziej przenika sprawy międzynarodowe”. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit., s. 63. Problem miejsca Zachodu w stosunkach międzynarodowych, a także zachodnich badań nad innymi regionami świata (jednak bez szczególnego odniesienia do roli religii) podejmują polscy specjaliści od stosunków międzynarodowych. Na ideologiczne aspekty liberalnego interwencjonizmu Zachodu po zimnej wojnie oraz związane z tym osłabienie całego systemu międzynarodowego wskazuje Roman Kuźniar (*Liberalny interwencjonizm Zachodu po zimnej wojnie – przesłanki i konsekwencje*, w: M. Madej (red.), *Wojny Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017). Zachodnie mocarstwowe ambicje polityczne, które legły u podstaw studiów regionalnych, stały się z kolei przyczyną kryzysu tej interdyscyplinarnej dziedziny badań, na co zwraca uwagę m.in. Marcin F. Gawrycki (*Kryzys studiów regionalnych (area studies) i próby jego przezwyciężenia*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2009, t. 40, nr 3–4).

<sup>18</sup> Huntington stawiał ten problem w inny sposób, podkreślając przy tym szczególną rolę Stanów Zjednoczonych. Pisał: „Przetrwanie Zachodu zależy od tego, czy Amerykanie potwierdzą na nowo swoją zachodnią tożsamość, ludzie Zachodu pogodzą się z tym, że ich cywilizacja jest jedyna w swoim rodzaju, ale nie uniwersalna i zjednoczą się, by tchnąć w nią nowego ducha i uchronić przed wyzwaniami ze strony niezachodnich społeczeństw”. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit., s. 14–15.

<sup>19</sup> J. Kukułka, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2003, s. 33.

## Wyzwanie rzucone przez międzynarodową demografię religii (International Religious Demography)<sup>20</sup>

Przewidywany, choć oparty na bardzo niedoskonałych badaniach empirycznych, spadek znaczenia religii w życiu społecznym był sztandarowym hasłem XIX-wiecznych wpływowych myślicieli takich jak August Comte, Emil Durkheim, Zygmunt Freud czy Karol Marks<sup>21</sup>. Takie przeświadczenie dominowało także w wieku następnym. W socjologii silnie zaznaczyło swoją obecność w latach 60. i 70. XX w., kiedy na fali przewartościowań dotychczasowego porządku społecznego na Zachodzie powstały zręby współczesnej teorii sekularyzacji. Także w XXI w. można spotkać podejście zakładające, że bezpieczeństwo fizyczne i finansowe, a także nowoczesność i nauka wyeliminują potrzebę wiary w Boga<sup>22</sup>. W ostatnich latach wzrost populacji ludzi niewierzących przewidywały matematyczne modele zbudowane na konkurencji między grupami społecznymi<sup>23</sup>. Jednak, jak się wydaje, najbardziej wiarygodne w tym względzie badania demograficzne nie potwierdzają tych przewidywań. Statystyki obejmujące 198 państw i terytoriów, oparte na 2500 cenzusów, ankiet i rejestrów ludnościowych, łącznie pokrywających 99,98% światowej populacji, wskazują na przewidywany spadek udziału ludzi niezwiązanych z żadną religią z 16,4% w 2010 do 13,2% w 2050 (lub 14,3% w innych okolicznościach)<sup>24</sup>.

Dane Pew Research Center zawarte w najnowszym raporcie *The Changing Global Religious Landscape* (z 2017 r., według stanu na 2015 r.) wskazują, że szeroko rozumiani chrześcijanie stanowią 2,27 mld ludzi (31,2%), muzułmanie – 1,75 mld (24,1%), hinduiści – 1,39 mld (15,1%), buddyści – 500 mln (6,9%). Wyznawców religii tradycyjnych (wraz z chińskimi odmianami tych wierzeń, autochtonicznymi religiami Ameryk i Australii) jest ok. 418 mln (5,7%), a ok. 59,7 mln (0,8% ludności świata) – w sumie wyznawców sikhizmu, bahaizmu, dżinizmu, taoizmu, i zoroastryzmu oraz mniej znanych kultów – japońskiego synkretycznego tenrikyo oraz neopogańskiej wiary wicca. Judaizm to religia ok. 14,2 mln Żydów (0,2%)<sup>25</sup>. Demografowie z Pew

---

<sup>20</sup> Dosłowne tłumaczenie terminu angielskiego to „międzynarodowa demografia religijna”. Wydaje się jednak, że „międzynarodowa demografia religii” lepiej odpowiada polskiej nomenklaturze naukowej.

<sup>21</sup> Por. Hackett et al., op. cit.

<sup>22</sup> N. Barber, *Why atheism will replace religion: The triumph of earthly pleasures over pie in the sky*, 2012. Por. Hackett et al., op. cit. Pomijam w tym miejscu rozważania na temat bardzo popularnych książek tzw. apostołów ateizmu (m.in. Sama Harrisa, Daniela C. Dennetta czy Richarda Dawkinsa), którzy wpisują się w ten nurt krytyki religii. Podobnie uczeni najwyższej klasy tacy jak Bertrand Russell (por. np. esej pt. *Dlaczego nie jestem chrześcijaninem?*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1281> [data dostępu: 24.01.2018]) lub Stephan Hawking (por. S. Hawking, L. Młodinow, *Wielki projekt*, tłum. J. Włodarczyk, Wydawnictwo Albatros Andrzej Kuryłowicz, Warszawa 2015).

<sup>23</sup> D.M. Abrams, H.A. Yaple, R.J. Wiener, *Dynamics of social group competition: Modeling the decline of religious affiliation*, „Physical Review Letters” 2011, vol. 107, z. 8. Por. Hackett et al., op. cit., s. 830.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 831.

<sup>25</sup> *The Changing Global Religious Landscape*, <http://www.pewforum.org/2017/04/05/the-changing-global-religious-landscape/> (data dostępu: 20.01.2018).

Research Center przewidują, że jeśli obecne trendy się utrzymają, to liczba muzułmanów w połowie XXI w. będzie prawie równa liczbie chrześcijan (2,76 mld do 2,92 mld), co oznacza, że to właśnie wyznawców Allaha będzie w najbliższym czasie na świecie przybywać najwięcej – ich udział procentowy w 2050 r. w światowej populacji zwiększy się z obecnych 23,2% do 29,7%. Liczba chrześcijan pozostanie na obecnym poziomie (31,4%). Procentowy udział wyznawców hinduizmu natomiast nieznacznie spadnie (w 2050 – 14,9%), choć przybędzie ich ponad 300 mln (w 2050 – 1,38 mld). Na tym samym poziomie co teraz utrzyma się liczba Żydów (0,2%), a nieznacznie obniży się procentowy udział wyznawców sikhizmu, bahaizmu, dżinizmu, taoizmu, tenrikyo, wicca i zoroastryzmu (z 0,8% na 0,7%). Zdecydowanie spadnie procentowy udział buddystów w populacji światowej (z 7,1 do 5,2%) oraz wyznawców religii tradycyjnych (z 5,9 do 4,8%). Jak już wskazywaliśmy – zmniejszy się także odsetek osób niezwiązanych z żadną religią<sup>26</sup>.

Przywołane dane, ze względu na wykorzystanie nowoczesnych metod i technik badań, wydają się bardzo wiarygodne. Stosunki międzynarodowe, tak jak i w zasadzie każda książka, artykuł czy jakiegokolwiek inne opracowanie z dziedziny nauk społecznych, których zadaniem jest wyjaśnianie zachowań ludzi, musi odnosić się do rzeczywistości i opierać na wiarygodnych danych. To zapotrzebowanie z kolei powoduje, że rozwija się sama demografia<sup>27</sup>. Międzynarodowa demografia religii stanowi odrębną gałąź badań nad ludnością, a jej usamodzielnienie wiąże się ze zwiększonym zainteresowaniem religiami na poziomie akademickim w początkach XXI w. w takich dziedzinach jak historia, socjologia, stosunki międzynarodowe i inne nauki społeczne<sup>28</sup>. Świadomość zmian zachodzących wśród ludności oraz zrozumienie ich przyczyn jest kluczową kwestią przy podejmowaniu decyzji politycznych, dlatego interesuje politologów i badaczy stosunków międzynarodowych.

Prekursorską pracą z demografii religii było dzieło Hymana Altermana opublikowane w 1969 r.<sup>29</sup>, a konstytutywną, poświęconą w dużej mierze historii dyscypliny, źródłom i metodologii – książka Todda M. Johnsona i Briana J. Grima, opublikowana w 2013 r.<sup>30</sup> Ta ostatnia praca wyrosła z dwojakich źródeł. Pierwszym były pionierskie badania Davida Barretta, który w 1982 r. wydał liczącą ponad 1000 stron

<sup>26</sup> Pew Research Center (2015), *The Future of World Religions: Population Growth Projections 2010–2050. Why Muslims are rising fastest and the unaffiliated are shrinking as a share of the world's population*, <http://www.pewforum.org/2015/04/02/religious-projections-2010-2050/> (data dostępu: 20.01.2018).

<sup>27</sup> Por. T.M. Johnson, B.J. Grim, *The World's Religions in Figures: An Introduction to International Religious Demography*, 2013, s. 149.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>29</sup> H. Alterman, *Counting People: The Census in History*, Harcourt, New York 1969.

<sup>30</sup> Autorzy wychodzą poza klasyczną demografię religii – poza rozmiarem populacji, wiekiem, płcią, płodnością i śmiertelnością badają także inne cechy wyznawców poszczególnych religii, zwłaszcza zmiany zachodzące w tych grupach i ich powiązanie ze wskaźnikami społecznymi i gospodarczymi. T.M. Johnson, B.J. Grim, op. cit., s. 1.



*World Christian Encyclopedia*<sup>31</sup>. Choć skoncentrowany na chrześcijaństwie, Barrett zbierał dane dotyczące także innych religii i był w stanie jako pierwszy opublikować statystyki dotyczące wszystkich wierzeń w poszczególnych krajach świata. Dzięki pomocy Johnsona w 2001 r. ukazała się poprawiona druga edycja *Encyklopedii*<sup>32</sup>. W 2003 r. Johnson założył Centrum Studiów nad Globalnym Chrześcijaństwem przy Gordon-Conwell Theological Seminary w pobliżu Bostonu oraz uruchomił stronę World Christian Database<sup>33</sup>, która zawiera dane demograficzne dotyczące ponad 9 tys. różnych wspólnot chrześcijańskich. Drugim źródłem dla wspólnej książki Johnsona i Grima były badania Pew Research Center's Forum on Religion and Public Life. Ośrodek ten opublikował wiele raportów dotyczących różnych aspektów demografii religii, których koordynatorem był z kolei Brian Grim. Dzięki współpracy z założonym przez Petera Bergera Instytutem ds. Kultury, Religii i Spraw Międzynarodowych przy Uniwersytecie w Bostonie Johnson i Grim uruchomili w 2008 r. stronę World Religion Database, regularnie co 3 miesiące uaktualnianą, która jest jednym z najważniejszych źródeł statystyk religii świata<sup>34</sup>.

Jak wspomniano, w 2. połowie XX w. spodziewano się raczej osłabienia wpływu religii na życie ludzi i w konsekwencji jej zaniku, dlatego badania nad nią także wśród demografów nie cieszyły się popularnością. Zwiększone zainteresowanie religią w innych dyscyplinach miało wpływ na demografię, do czego przyczyniły się też szczegółowo omówione przez Johnsona i Grima nowe źródła danych (np. obecnie w prawie połowie państw świata w spisach powszechnych uwzględnia się zróżnicowanie religijne; więcej wspólnot religijnych zbiera i publikuje dane dotyczące swoich członków; pisze się na ten temat coraz więcej książek opartych m.in. na badaniach terenowych)<sup>35</sup>, a także nowe techniki i metody badawcze. Do najważniejszych źródeł i ośrodków zbierających dane dotyczące religii świata można więc zaliczyć: World Christian Database<sup>36</sup>, World Religion Database<sup>37</sup>, Center for the Study of Global Christianity w Gordon-Conwell Theological Seminary (South Hamilton, MA) oraz Pew Research Center's Forum on Religion and Public Life (Washington, DC)<sup>38</sup>.

<sup>31</sup> D.B. Barrett, *World Christian Encyclopedia*, Oxford University Press, Nairobi 1982.

<sup>32</sup> D.B. Barrett, G. Kurian, T.M. Johnson (red.), *World Christian Encyclopedia: A Comparative Survey of Churches and Religions in the Modern World*, t. 1–2, wyd. 2, Oxford University Press, New York 2001.

<sup>33</sup> Por. *World Christian Database*, <http://www.worldchristiandatabase.org/wcd/> (data dostępu: 22.02.2017).

<sup>34</sup> Ibidem, s. 4. Por. [http://www.worldreligiondatabase.org/wrd\\_default.asp](http://www.worldreligiondatabase.org/wrd_default.asp) (data dostępu: 22.02.2017).

<sup>35</sup> Autorzy poświęcają temu rozdział 7 swojej książki. T.M. Johnson, B.J. Grim, op. cit., s. 163–179.

<sup>36</sup> T.M. Johnson (red.), *World Christian Database*, Brill, Boston 2007.

<sup>37</sup> T.M. Johnson, B.J. Grim (red.), *World Religion Database*, Brill, Boston 2008.

<sup>38</sup> Są to główne ośrodki gromadzące dane dotyczące religii. Warto też zwrócić uwagę na ośrodek dokonujący kompilacji różnych statystyk dotyczących religii, działający przy Instytucie Studiów Społecznych na Uniwersytecie Stanowym Pensylwanii. Powstał w 1997 r., ale od 2006 r., działając pod obecną nazwą, udostępnia online dane dotyczące religii nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na całym świecie. Jest on wspierany m.in. przez Fundację Templetona i prywatne dotacje. Por. <http://www.wingia.com/en/search/?keyword=religion> (data dostępu: 23.02.2017). W 2015 r. ukazało się monumentalne pięciotomowe dzieło poświęcone różnym aspektom geografii religii w różnych regionach świata pod redakcją Stanleya D.

Są to najważniejsze centra badawcze usytuowane w Stanach Zjednoczonych. Poza nimi działa m.in. Worldwide Independent Network/Gallup International Association (WIN/GIA) z siedzibą w Zurichu, czyli konsorcjum wielu firm badających światową opinię publiczną w ponad 100 krajach, stanowiących 95% światowego rynku<sup>39</sup>. Badania WIN/GIA poświęcone są także religii i niekiedy dość znacząco różnią się od ustaleń ośrodków amerykańskich. Poza tym dane dotyczące wszystkich religii świata dostępne są także m.in. na stronie Adherents.com<sup>40</sup>, Association of Religion Data Archives (ARDA)<sup>41</sup> i w wielu innych miejscach. Warto zauważyć, że w zasadzie każdy autor dokonuje korekty danych na podstawie najbardziej wiarygodnych dla niego źródeł<sup>42</sup>. Zazwyczaj jednak wymienione ośrodki stanowią podstawę. Statystyki religii mają istotną cechę – zsumowanie udziałów wyznawców poszczególnych religii wykracza, nieraz w znaczny sposób, poza 100%<sup>43</sup>. Jest to związane z trudnościami w ustaleniu dokładnej liczby wyznawców poszczególnych wierzeń, często świadomym braniem pod uwagę górnych limitów. W niektórych regionach świata nierzadkie są przypadki, że jedną osobę trzeba przypisać kilku religiom. Nie zawsze jesteśmy w stanie uwzględnić wszystkie dokonane konwersje itd.

Wszystko to pokazuje, jak bardzo złożoną, ale i potrzebną dyscypliną badawczą jest międzynarodowa demografia religii. Jej ustalenia mogą istotnie zweryfikować przyjęte w naukach społecznych paradygmaty. Jak się wydaje, zaczyna być to także widoczne w nauce o stosunkach międzynarodowych.

### Włączanie religii do badań nad stosunkami międzynarodowymi

Badacze podkreślają, że ich zwiększone zainteresowanie religią w stosunkach międzynarodowych jest związane z obserwowaną tendencją wzrostu liczby jednostek, wspólnot, grup, organizacji i państw, uznających się w skali światowej za „podmioty

---

Brunna, którego autorzy, jak się wydaje, opierają się przede wszystkim na wskazanych powyżej źródłach, zwłaszcza dostępnych bez ograniczeń w Internecie raportach Pew Research Center. Por. S.D. Brunn, *Changing World Religion Map. Sacred Places, Identities, Practices and Politics*, t. 1–5, Springer, New York–London 2015, s. 3.

<sup>39</sup> Powstało ono w 2010 r. z połączenia 3 lata młodszego WIN i działającego formalnie od 1947 r. GIA. Por. [http://www.wingia.com/en/news/losing\\_our\\_religion\\_two\\_thirds\\_of\\_people\\_still\\_claim\\_to\\_be\\_religious/290/](http://www.wingia.com/en/news/losing_our_religion_two_thirds_of_people_still_claim_to_be_religious/290/) (data dostępu: 22.02.2017).

<sup>40</sup> Jak informuje strona internetowa: „Adherents.com is a growing collection of over 43,870 adherent statistics and religious geography citations: references to published membership/adherent statistics and congregation statistics for over 4,200 religions, churches, denominations, religious bodies, faith groups, tribes, cultures, movements, ultimate concerns, etc.”. Por. <http://www.adherents.com/> (data dostępu: 23.02.2017).

<sup>41</sup> <http://www.thearda.com/Archive/browse.asp> (data dostępu: 23.02.2017).

<sup>42</sup> Por. np. Ph. Jenkins, *The Next Christendom. The Coming of Global Christianity*, Oxford University Press, New York 2007, s. 25.

<sup>43</sup> Por. np. rysunek na stronie [http://www.adherents.com/Religions\\_By\\_Adherents.html](http://www.adherents.com/Religions_By_Adherents.html) (data dostępu: 23.02.2017).

religijne”<sup>44</sup>. W literaturze często zwraca się uwagę na niewielkie zainteresowanie „czynnikiem religijnym” w stosunkach międzynarodowych przed rokiem 1990. Być może jedną z przyczyn był brak wspomnianych badań w ramach międzynarodowej demografii religii. Ważniejszym powodem wydaje się jednak rutynowe przywiązanie autorów do wyjaśniania tej sfery poprzez czynniki materialne.

Gilles Kepel za przełomowe dla zwiększenia roli religii w świecie, przynajmniej w kręgu islamu, judaizmu i chrześcijaństwa, uznaje wydarzenia z końca lat 70., zwłaszcza przejście władzy w Izraelu przez prawicę (1977), wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża (1978) i zwiększenie wpływów ruchów chrześcijańskich na Starym Kontynencie i w USA oraz rewolucję islamską w Iranie (1979). Ożywienie spowodowane tymi zmianami trwało w latach 80., choć nie było dostrzegane w analizie rzeczywistości międzynarodowej. Dlatego też trafnie obrazowe przenośnie mówią o religii jako o „przeoczonym elemencie” lub „brakującym wymiarze”, a także o jej „odrodzeniu” lub „powrocie z wygnania”<sup>45</sup>. Wielu badaczy żywi wręcz przekonanie o „skrzywieniu sekularyzacyjnym” (*secularist bias*)<sup>46</sup> lub „skrzywieniu antyreligijnym” (*antireligious bias*)<sup>47</sup> całej dyscypliny oraz dokonującym się współcześnie „zwrocie ku religii”<sup>48</sup> czy też „zwrocie religijnym”<sup>49</sup>. W nawiązaniu do Jürgena Habermasa<sup>50</sup>, uczonego, który sam w sobie stanowi symbol zmiany podejścia do religii, pojawiają się rozważania o „postsekularnej” rzeczywistości międzynarodowej<sup>51</sup>. Niektórzy akademicy formułują postulat zbudowania „nowego paradygmatu”, odpowiednio

<sup>44</sup> Por. M. Duffy Toft, *Religion and International Relations Theory*, w: W. Carlsnaes, T. Risse, B.A. Simmons (red.), *Handbook of International Relations*, wyd. 2, Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2013.

<sup>45</sup> W polskiej literaturze zwraca na to uwagę Joanna Kulska. Por. idem, *Ewolucja miejsca i roli czynnika religijnego w stosunkach międzynarodowych*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2012, nr 1 (t. 45), s. 75.

<sup>46</sup> Por. np. S. May, E.K. Wilson, C. Baumgart-Ochse, F. Sheikh, *The religious as political and the political as religious: Globalisation, post-secularism and the shifting boundaries of the sacred*, „Politics, Religion & Ideology” 2014, vol. 15, nr 3, s. 331.

<sup>47</sup> Por. J. Fox, *The multiple impact of religion an international relations: Perceptions and reality*, s. 4, <https://libraryoflights.files.wordpress.com/2012/12/the-multiple-impact-of-religion-on-international-relations.pdf> (data dostępu: 3.01.2018).

<sup>48</sup> Jako pewien aspekt „zwrotu kulturowego” w stosunkach międzynarodowych. Por. H. Schreiber, *Religia jako element „zwrotu kulturowego” w stosunkach międzynarodowych*, w: A.M. Solarz, H. Schreiber (red.), *Religia w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

<sup>49</sup> Por. np. V. Kubáľková, *A „Turn to Religion” in international relations?*, „Perspectives” 2009, vol. 17, nr 2 oraz S. Thomas, *The religious turn in the study of international relations*, „The Review of Faith & International Affairs” 2014, vol. 12, nr 4, s. 76–82.

<sup>50</sup> Por. np. J. Habermas, *Notes on a Post-Secular Society*, <http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Habermas,%20Notes%20on%20Post-Secular%20Society.pdf> (data dostępu: 31.12.2017).

<sup>51</sup> L. Mavelli, E.K. Wilson, *Postsecularism and international relations*, w: J. Haynes (red.), *Routledge Handbook of Religion and Politics*, wyd. 2, Routledge, Abingdon–New York 2016, s. 251 (wersja kindle); L. Mavelli, F. Petito, *The postsecular in international relations: An overview*, „Review of International Studies” 2012, vol. 38, nr 5 (cały numer poświęcony postsekularyzmowi w stosunkach międzynarodowych); L. Mavelli, F. Petito (red.), *Towards a Postsecular International Politics. New Forms of Community, Identity, and Power*, Palgrave Macmillan, New York 2014.

uwzględniającego wpływ religii<sup>52</sup>, a nawet, na wzór międzynarodowej ekonomii politycznej, stworzenia odrębnej dziedziny badań – międzynarodowej teologii politycznej<sup>53</sup>. Nie oznacza to bynajmniej, że religii przypisuje się wyłącznie pozytywny wpływ na rzeczywistość społeczną. Na podkreślenie zasługuje ukuty przez Scotta Appleby’ego termin „ambivalencja świętości” (*ambivalence of the sacred*)<sup>54</sup>, który trafnie opisuje skomplikowane miejsce i rolę religii w życiu społecznym, w tym także w stosunkach międzynarodowych.

### Monografie poświęcone roli religii w stosunkach międzynarodowych w latach 90. XX w.

Dopiero w ostatniej dekadzie XX w. ukazały się przełomowe publikacje włączające religię do analizy sfery międzynarodowej. Jeśli odniesiemy ten przełom do obszerniejszych, całościowych opracowań książkowych to warte zauważenia są w szczególności monografie Marka Juergensmeyera, Samuela Huntingtona, Gillesa Kepela oraz praca zbiorowa pod redakcją Douglasa Johnstona i Cynthii Sampson<sup>55</sup>. Należałoby także podkreślić znaczenie m.in. prac R. Scotta Appleby’ego<sup>56</sup>, Jeffreya (Jeffa) Heynesa<sup>57</sup> czy przygotowanej przez zespół pod redakcją K.R. Darka<sup>58</sup>.

Na początku tej dekady opublikowane zostały badania Juergensmayera, najpierw w formie zredagowanej przez niego pracy zbiorowej<sup>59</sup>, a następnie książki jego autorstwa<sup>60</sup>. W tej ostatniej autor analizuje relacje nacjonalizmu i religii w różnych regionach świata i skłania się ku koncepcji „nacjonalizmu religijnego”, który jego zdaniem zagraża świeckiemu państwu. Uznaje go za podłoże konfliktów w erze

<sup>52</sup> Por. np. D. Johnston, *Looking ahead: Toward a new paradigm*, w: D. Johnston, C. Sampson (red.), *Religion, the Missing Dimension of Statecraft*, Oxford University Press, New York–Oxford 1994.

<sup>53</sup> Świadomie prowokująco pisze na ten temat w wielu miejscach V. Kubáľková (por. np. eadem, *Towards an international political theology*, „Millennium: Journal of International Studies” 2000, vol. 29, nr 3; tekst przedrukowany także w: F. Petit, P. Hatzopoulos (red.), *Religion in International Relations. The Return from Exile*, Palgrave Macmillan, New York 2003, s. 79–105; por. także eadem, *“Turn to religion” in IR?*, „Perspectives: Central European Review of International Affairs” 2009, vol. 17, nr 2).

<sup>54</sup> R.S. Appleby, *The Ambivalence of the Sacred. Religion, Violence, and Reconciliation*, Rowman & Littlefield Publishers, New York 2000. Por. też: A. Kulska, „Ambivalencja świętości” jako przejaw czynności religijnej w stosunkach międzynarodowych, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2013, nr 2 (t. 48).

<sup>55</sup> W kontekście zwłaszcza dyskusji nad kulturowymi skutkami globalizacji warty podkreślenia jest także artykuł oraz książka Benjamin R. Barbera pt. *Jihad vs. McWorld* (por. „The Atlantic Monthly” 1992, vol. 269, nr 3) oraz *Jihad vs. McWorld. How Globalism and Tribalism Are Reshaping the World*, Ballantine Books, Crown 1995 (wyd. pol. *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 1997, 2001).

<sup>56</sup> R.S. Appleby, *The Ambivalence of the Sacred...*, op. cit.

<sup>57</sup> W latach 90. XX w. Heynes opublikował na ten temat m.in.: *Religion in the Third World*, Open University Press, Boulder 1994 oraz *Religion in Global Politics*, Longman, London 1998.

<sup>58</sup> K.R. Dark (red.), *Religion and International Relations*, London–New York 2000.

<sup>59</sup> M. Juergensmeyer (red.), *Violence and Sacred in the Modern World*, F. Cass, London 1992.

<sup>60</sup> M. Juergensmeyer, *The New Cold War? Religious Nationalism Confronts the Secular State*, University of California Press, Berkeley 1993.

pozimnowojennej, określanej przez niego „nową zimną wojną”. Książka opiera się m.in. na wywiadach z przedstawicielami różnych kultur i religii. Jeden z rozmówców Juergensmayera z Egiptu zwraca uwagę na doskwierający jego krajowi deficyt religii w sferze publicznej, który jest pozostałością ery kolonialnej. Dopiero powrót religii do tej sfery będzie, według niego, oznaczał pełną niepodległość<sup>61</sup>. Dzięki monografii Juergensmayera można zauważyć, że temat związków religii z nacjonalizmem, często w kontekście użycia przemocy, był podejmowany także przed rokiem 1990 w licznych publikacjach, do których autor się odwołuje<sup>62</sup>. Jego rozważania należałoby uznać za pomostowe między „starym” spojrzeniem na religię w sferze politycznej i międzynarodowej, a „nowym” jej ujęciem, zwłaszcza Huntingtonowskim paradygmatem cywilizacyjnym. Ten ostatni wkrótce, przede wszystkim dzięki swym walorom teoretycznym i eksplanacyjnym, a także dyskusjom, jakie wywołał, pozostawił w cieniu ciekawe „oddolne” badania Juergensmayera<sup>63</sup>.

Za najważniejsze publikacje lat 90. XX w., i to nie tylko ze względu na analizowane miejsce religii w nowej rzeczywistości międzynarodowej, należy zatem uznać najpierw artykuł w „Foreign Affairs”, a następnie książkę Samuela Huntingtona (odpowiednio z 1993 i 1996 r.) na temat zderzenia cywilizacji<sup>64</sup>. Główna teza dywagacji Huntingtona mówi o tym, że „to kultura i tożsamość kulturowa, będąca w szerokim pojęciu tożsamością cywilizacji, kształtują wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu w świecie, jaki nastął po zimnej wojnie”<sup>65</sup>. Warto podkreślić, że Huntington w rozważaniach na temat religii nawiązywał bezpośrednio do innej książki – *Zemsty Boga* francuskiego orientalisty Gillesa Kepela, która we Francji ukazała się w styczniu 1991 r. i wkrótce

<sup>61</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>62</sup> Por. m.in. P.H. Merkl, N. Smart (red.), *Religion and Politics in the Modern World*, New York University Press, New York 1983; R. Girard, *La Violence et la sacré*, Pluriel, Paris 1972; R.T. Antoun, M.E. Hegland (red.), *Religious Resurgence: Contemporary Cases in Islam, Christianity, and Judaism*, Syracuse University Press, Syracuse 1987; S.W. Baron, *Modern Nationalism and Religion*, Harper & Brothers, New York 1947; R.E. Bauman, K.M. Jensen (red.), *Religion and Politics*, University Press of Virginia, Charlottesville 1989; G. Benavides, M.W. Daly (red.), *Religion and Political Power*, State University of New York Press, Albany 1989; R.M. Brown, *Religion and Violence*, wyd. 2, Westminster Press, Philadelphia 1987; L. Caplan (red.), *Studies in Religious Fundamentalism*, State University of New York Press, Albany 1987. Juergensmayer wykorzystał także wiele książek i artykułów poświęconych konkretnym religiom, krajom i regionom. Szczególnej uwagi warta jest zebrana na końcu książki niemalże wyczerpująca bibliografia z podziałem na „prace ogólne” (niektóre wskazano powyżej) oraz kolejno: muzułmański, żydowski, buddyjski, sikhijski i hinduski oraz chrześcijański nacjonalizm. M. Juergensmayer, *The New Cold War?...*, op. cit., s. 249–276.

<sup>63</sup> Huntington w swojej książce odwołuje się do Juergensmayera, m.in. w kluczowym miejscu swoich rozważań w odniesieniu do „ideologicznej próżni”, jaka pozostała po załamaniu się komunizmu i gospodarki socjalistycznej: „Na razie ludzie postrzegają komunizm jako ostatniego świeckiego boga, który zawiodł, a pod nieobecność nowych świeckich bóstw zwracają się z ulgą i z zapalem ku prawdziwej religii. Religia przejmie rolę ideologii, a nacjonalizm o religijnym zabarwieniu zastępuje świecki nacjonalizm”. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit., s. 137–138.

<sup>64</sup> S. Huntington, *The clash of civilizations?*, „Foreign Affairs” 1993, nr 72 oraz idem, *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, Simon & Schuster, New York 1996 (wyd. pol. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit.).

<sup>65</sup> S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit., s. 14.

została przetłumaczona na wiele języków<sup>66</sup>. Znaczenia tej pracy dla rozwoju pozimnowojennych badań nad polityką i religią nie sposób przecenić, choć trzeba przyznać, że nie odnosiła się ona bezpośrednio do stosunków międzynarodowych. Kepel dokonuje w niej analizy ruchów religijnych w islamie, chrześcijaństwie i judaizmie, rozwijających się od 2. połowy lat 70. XX w. na fali kontestacji nowoczesności, która, zdaniem ich uczestników, jako wytwór „bezbożnego rozumu” „nie zdołała ostatecznie wytworzyć żadnych wartości”<sup>67</sup>.

Huntington podzielał przekonanie Kepela o dokonującej się desekularyzacji świata. Obaj za przyczynę odrodzenia religii uznawali modernizację, która stworzyła silną potrzebę „rekonstruowania tożsamości w świecie pozbawionym sensu – w świecie bezkształtnym i powodującym wyobcowanie”<sup>68</sup>. W 2011 r. Kepel zwracał jednak uwagę, iż Huntington z jego książki wziął pod uwagę jedynie rozdział o islamie, ale w przeciwieństwie do Kepela uznawał tę religię za homogeniczną i „inną” od pozostałych, zwłaszcza od chrześcijaństwa. W ten sposób pominął niejako najważniejszą myśl francuskiego orientalisty. Kepelowi chodziło bowiem o ukazanie podobnej „reakcji na odejście epoki industrialnej, co miało związek z globalną zmianą tożsamości politycznych, które przeszły z języka społecznego na religijny”<sup>69</sup>. W zamyśle Francuza istotne były zatem podobieństwa w tym względzie we wszystkich trzech omawianych religiach. Takie podejście nie miało jednak zastosowania w Huntingtonowskim paradygmacie cywilizacyjnym, który stwierdzał, że konflikt zimnowojenny będzie zastąpiony przez konflikt między cywilizacjami. Huntington, o czym niekiedy się zapomina, wyróżnił trzy typy „konfliktu międzycywilizacyjnego”: 1) rywalizacja między państwami-ośrodkami danej cywilizacji (ang. *core state conflict*, np. USA–Chiny); 2) konflikt na liniach granicznych między dwoma cywilizacjami (ang. *fault-line conflict*, np. indyjsko-pakistański); 3) konflikty typu *fault-line*, ale wewnątrz jednego państwa (np. imigranci muzułmańscy w państwach zachodnich)<sup>70</sup>.

Po opublikowaniu *Zderzenia cywilizacji* rozpoczęła się szeroka debata nad trafnością spostrzeżeń Huntingtona, nad ich zastosowaniem do wyjaśniania stosunków międzynarodowych i konsekwencjami nowego paradygmatu (pojawily się m.in. głosy

<sup>66</sup> G. Kepel, *La revanche de Dieu. Chrétiens, juifs et musulmans à la reconquête du monde*, Editions du Seuil, Paris 1991 (wyd. ang. *The Revenge of God: The Resurgence of Islam, Christianity and Judaism in the Modern World*, Polity Press, Cambridge 1993, wyd. 2 2004). Polski przekład tej książki ukazał się dopiero po 19 latach od publikacji w Paryżu, nakładem Wydawnictwa Krytyki Politycznej z bardzo jednostronną interpretacją zawartą we wstępie autorstwa Cezarego Michalskiego i posłowiu Agaty Bielik-Robson (wyd. pol. *Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata*, tłum. A. Adamczak, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010).

<sup>67</sup> Korzystam z wydania polskiego: ibidem, s. 37.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 77. Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt...*, op. cit., s. 133.

<sup>69</sup> G. Kepel, *Beyond the Clash of Civilisations*, „The New York Times”, 11.03.2011, <http://www.nytimes.com/2011/03/12/opinion/12iht-edkepel12.html> (data dostępu: 23.01.2018).

<sup>70</sup> Por. J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion into International Relations*, Palgrave Macmillan, New York 2004, s. 119.

o „samosprawdzającej się przepowiedni”<sup>71</sup>). Wiele wcześniejszych książek i artykułów tego wybitnego amerykańskiego badacza, a zwłaszcza „Trzecia fala demokratyzacji”<sup>72</sup> były szeroko znane i komentowane, jednak to właśnie *Zderzenie cywilizacji* okazało się szczególnie kontrowersyjne<sup>73</sup>. Można byłoby przypuszczać, iż powodem tych zacieklej intelektualnych sporów może być przypisanie przez Huntingtona religii szczególnego miejsca w stosunkach międzynarodowych. Jednak, mimo iż pojawiły się głosy wskazujące np. na to, że amerykański badacz zbyt małe znaczenie przypisuje procesom sekularyzacji<sup>74</sup>, jak zauważają Jonathan Fox i Shmuel Sandler, „debata w większości unikała dyskusji nad religią”, podobnie zresztą jak i odpowiedzi na nią samego Huntingtona<sup>75</sup>. Zdaniem Focha i Sandlera był to powód, dla którego specjaliści stosunków międzynarodowych, w przeciwieństwie do socjologów czy politologów, nie byli dobrze przygotowani do teoretycznego zmierzenia się z wyzwaniem, jakie przyniósł 11 września<sup>76</sup>.

W pierwszej połowie lat 90. XX w. zaczynają pojawiać się także książki, które przełamują schemat łączący religię z wojną i konfliktem w stosunkach międzynarodowych, a ukazują pozytywny potencjał tego fenomenu. Korespondują one z tym, co same o sobie mówią religie i jak postrzegają swoją rolę w relacjach społecznych, w tym także przekraczających granice państw. Najważniejszą i pierwszą z nich była niezwykle inspirująca dla późniejszych badaczy książka pod redakcją Douglasa Johnstona i Cynthii Sampson *Religion, The Missing Dimension of Statecraft*. Opublikowana w 1994 r. praca zbiorowa, do której przedmowę napisał znany ze swojego religijnego zaangażowania prezydent Jimmy Carter, była efektem projektu poświęconego badaniu pozytywnej roli religii i podmiotów religijnych w polityce w różnych regionach świata. Projekt był realizowany przez prawie 7 lat pod kierunkiem Johnstona przez Center for Strategic and International Studies. W monografii znalazły się studia przypadków odnoszące się do różnych państw i regionów świata (z Europy, Ameryki Środkowej, Azji i Afryki) oraz kilka rozdziałów poświęconych rozważaniom teoretycznym, w których wyeksponowano potencjał religii w łagodzeniu i rozwiązywaniu konfliktów, a nie tylko ich generowaniu<sup>77</sup>.

<sup>71</sup> Zwracają na to uwagę m.in. Pierre Hassner (idem, *Morally objectionable, politically dangerous*, „The National Interest” 1997, vol. 46, s. 641–674) czy Frederic S. Tipson (idem, *Culture clash-ification: A verse to Huntington’s Curse*, „Foreign Affairs” 1997, vol. 76, nr 2, s. 166–169), na których m.in. powołują się J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion...*, op. cit., s. 122–123.

<sup>72</sup> S. Huntington, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, University of Oklahoma Press, Norman, London 1991.

<sup>73</sup> Debata, która odbyła się w końcu lat 90. XX w., czyli jeszcze przed wydarzeniami 11 września 2001 r., relacjonują w swojej książce Fox i Sandler. Por. eidem, *Bringing Religion...*, op. cit., s. 118–125.

<sup>74</sup> Ibidem.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 15–16.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>77</sup> D. Johnston, C. Sampson (red.), *Religion, The Missing Dimension of Statecraft*, Oxford University Press, New York–Oxford 1994. W książce znalazły się rozdziały o znamiennych tytułach: *Introduction: Beyond power politics* (D. Johnston), *The missing dimension* (E. Luttwak), *Religion and international affairs* (B. Rubin),

## Monografie po 11 września 2001 r.

Bezspornie najdonioślejszym wydarzeniem dla analizy wpływu religii na stosunki międzynarodowe był 11 września 2001 r., który przez wielu traktowany był jako praktyczne potwierdzenie tez Huntingtona. Ron Hassner pisze o „eksplozji” publikacji po tym wydarzeniu i dokonuje szczegółowych wyliczeń dotyczących monografii na podstawie bazy danych Biblioteki Kongresu USA<sup>78</sup>. Według niego do roku 1970 ukazało się pięć książek, które nawiązywały tematycznie do hasła „religia i polityka”. Licząc od tej daty, z ponad 300 tomów temu poświęconych aż 1/3 ukazała się w ciągu pierwszych 5 lat po 11 września (2002–2006). Według Hassnera, jeśli zawężymy tematykę do „religii i spraw międzynarodowych” (*religion and international affairs*), okaże się, że przed 1973 r. nie było żadnej książki na ten temat; w latach 1973–2001 ukazały się 22 tomy, a w latach 2002–2006 aż 24. Jeśli uwzględnimy termin: „religia i stosunki międzynarodowe” (*religion and international relations*), okaże się, że przed 2001 r. ukazało się 35 książek, a w następnych 5 latach aż 31<sup>79</sup>. W latach 70., 80. i 90. średnio publikowano jedną książkę rocznie na temat „religii i spraw międzynarodowych”, od 2002 r. liczba ta wzrosła sześciokrotnie. W tym samym okresie na temat wojny i religii publikowano średnio rocznie dwie–trzy książki, a po 2001 – aż 14. Samych książek na temat wojny i islamu opublikowano od tej daty więcej, niż od wynalezienia druku w XV w. (przed 11 września 154, od tego czasu do listopada 2006 r. – 155; w ciągu trzech dekad przed 11 września 2001 r. średnio ukazywały się cztery książki na ten temat rocznie, w okresie po zamachach – 30)<sup>80</sup>.

Książki, podobnie zresztą jak i artykuły, opublikowane po 11 września nie miały już tak przełomowego charakteru, zazwyczaj nawiązywały i rozwijały myśli zawarte we wcześniejszych opracowaniach. Ich zaletą była w dużej mierze kompleksowość w podejściu do zagadnienia oraz liczba. Trudno wymienić w tym miejscu wszystkie publikacje książkowe poświęcone religii i stosunkom międzynarodowym. Do najbardziej wpływowych, wydanych po 11 września 2001 r., można zaliczyć w szczególności prace:

---

*Franco-German reconciliation: The overlooked role of the moral re-armament movement* (E. Luttwak), *Religious conciliation between the Sandinistas and East Coast Indians in Nicaragua* (B. Nicholas), “*To Make Real the Bond Between Us All*”: *Quaker conciliation during the Nigerian Civil War* (C. Sampson), *At the front lines of the revolution: East Germany's churches give sanctuary and succor to the purveyors of change* (D. Steele), *Faith at the ramparts: The Philippine Catholic Church and the 1986 Revolution* (H. Wooster), *The churches and apartheid in South Africa* (D. Johnston), *Transition from Rhodesia to Zimbabwe: The role of religious actors* (R. Kraybill), *Review of the findings* (D. Johnston), *World religions and conflict resolution* (H. Cox, A. Sharma, M. Abe, A. Sachedina, H. Oberoi, M. Idel), *Implications for the foreign policy community* (S. Burnett), *Implications for religious communities: Buddhism, Islam, Hinduism, and Christianity* (W. Vendley, D. Little), *Looking ahead: Toward a new paradigm* (D. Johnston).

<sup>78</sup> R. Hassner, *Religion and international affairs: The state of art*, w: P. James (red.), *Religion, Identity and Global Governance: Ideas, Evidence and Practice*, University of Toronto Press, Toronto 2011, s. 37.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 38. Hassner zwraca jednocześnie uwagę, że korzystał z danych uzyskanych dzięki wyszukiwaniu typu Boolean (*Boolean search*) i podkreśla, zwłaszcza w przypadku hasła „religia i polityka”, że poszukiwania nie ograniczały się tylko do książek anglojęzycznych. Ibidem, s. 53.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 38.



Jonathana Foxa i Shmuela Sandlera (pod znamiennym tytułem: *Bringing religion into Intrernational Relations*)<sup>81</sup>, Scotta M. Thomasa (z przedmową abp Desmond TuTu, *The Global Resurgence of Religion and the Transformation of International Relations. The Struggle for the Soul of the Twenty-First Century*)<sup>82</sup>, Elizabeth Shakman Hurd (*The Politics of Secularism in International Relations*)<sup>83</sup>, Marka Juergensmeyera (m.in. *Terror in the Mind of God: The Global Rise of Religious Violence* oraz *Religion in Global Civil Society*)<sup>84</sup>, Pippy Norris i Ronald Ingleharta (*Sacred and Secular: Religion and Politics Worldwide*)<sup>85</sup>, Daniela Philpotta (*Revolution in Sovereignty: How Ideas Shaped Modern International Relations*)<sup>86</sup>, pracę trzech autorów – Moniki Duffy Toft, Daniela Philpotta i Timothy’ego Samuela Shaha (*God’s Century. Resurgent Religion and Global Politics*)<sup>87</sup> a także wiele, wiele innych<sup>88</sup>. Ciekawą, prowokującą książkę na temat religii i polityki w stosunkach międzynarodowych napisał Timothy Fitzgerald<sup>89</sup>, a jedna z najnowszych publikacji w tej dziedzinie jest autorstwa specjalistki od islamu – Shireen T. Hunter<sup>90</sup>.

Na uwagę zasługują też prace zbiorowe, zwłaszcza te pod redakcją Fabio Petito i Pavlosa Hatzopoulosa<sup>91</sup>, Johna D. Carlsona i Erika C. Owensa<sup>92</sup>, Roberta A. Seiple’a i Dennisa R. Hoovera<sup>93</sup>, Patricka Jamesa<sup>94</sup>, Timothy’ego Samuela Shaha,

---

<sup>81</sup> J. Fox, S. Sandler, *Bringing Religion...*, op. cit. Ci sami autorzy zredagowali także m.in. pracę nt. religii w konfliktach na świecie (por. eidem (red.), *Religion in World Conflicts*, Routledge, London–New York 2006).

<sup>82</sup> S.M. Thomas, *The Global Resurgence of Religion and the Transformation of International Relations. The Struggle for the Soul of the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, New York 2005.

<sup>83</sup> E.S. Hurd, *The Politics of Secularism in International Relations*, Princeton University Press, Princeton 2007.

<sup>84</sup> M. Juergensmeyer, *Terror in the Mind of God: The Global Rise of Religious Violence*, University of California Press, Berkeley 2003; idem, *Religion in Global Civil Society*, Oxford University Press, Oxford 2005.

<sup>85</sup> P. Norris, R. Inglehart, *Sacred and Secular: Religion and Politics Worldwide*, Cambridge, Cambridge University Press 2004 (wyd. pol. *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*, tłum. R. Babińska, Nomos, Kraków 2006).

<sup>86</sup> D. Philpott, *Revolution in Sovereignty: How Ideas Shaped Modern International Relations*, Princeton University Press, Princeton 2001.

<sup>87</sup> M.D. Toft, D. Philpott, T.S. Shah, *God’s Century. Resurgent Religion and Global Politics*, W.W. Norton, New York 2011.

<sup>88</sup> Na uwagę zasługuje w szczególności podręcznik przygotowany przez J. Haynesa, *An Introduction to International Relations and Religion*, Pearson, Essex 2007.

<sup>89</sup> T. Fitzgerald, *Religion and Politics in International Relations. The Modern Myth*, Continuum, New York 2011.

<sup>90</sup> S.T. Hunter, *God on Our Side. Religion in International Affairs*, Rowman & Littlefield, Lanham–Boulder–New York–London 2017.

<sup>91</sup> F. Petito, P. Hatzopoulos (red.), *Religion in International Relations. The Return from Exile*, Palgrave Macmillan, New York 2003. Część rozdziałów została wcześniej opublikowana we wspomnianym poniżej numerze „Millenium” z 2000 r.

<sup>92</sup> J.D. Carlson, E.C. Owens (red.), *The Sacred and the Sovereign. Religion and International Affairs*, Georgetown University Press, Washington 2003.

<sup>93</sup> R.A. Seiple, D.R. Hoover (red.), *Religion and Security: The New Nexus in International Relations*, Rowman & Littlefield, Lanham 2004.

<sup>94</sup> P. James (red.), *Religion, Identity, and Global Governance. Ideas, Evidence, and Practice*, University of Toronto Press, Toronto–Buffalo–London 2011.

Alfreda Stepana, Moniki Duffy Toft<sup>95</sup> czy Jeffreya Heynesa<sup>96</sup>. Ten ostatni wraz z Luke'em M. Harringtonem i Alasdaiem McKayem jest także redaktorem dostępnej w internecie pracy *Nations under God*<sup>97</sup>. Przedruk najważniejszych artykułów poświęconych interesującemu nas zagadnieniu m.in. z „The Review of Faith & International Affairs”, kwartalnika wydawanego przez Institute for Global Engagement, oraz rozdziały z innych ważnych publikacji zawiera przygotowana przez Dennisa R. Hoovera i Douglasa M. Johnstona książka *Religion and Foreign Affairs. Essential Readings*<sup>98</sup>.

Na koniec warto zwrócić uwagę, iż po 2001 r. pojawiły się też monografie podejmujące próbę zakotwiczenia religii w znanych teoriach stosunków międzynarodowych<sup>99</sup>, a w drugim wydaniu książki, którą można uznać za kwintesencję wiedzy z tej dyscypliny, czyli w amerykańskim *Handbook of International Relations*, znalazł się rozdział Moniki Duffy Toft poświęcony religii<sup>100</sup>.

### Najważniejsze artykuły w czasopismach przed 11 września

Poza monografiami dla rozwoju badań w danej dziedzinie szczególnie ważne są artykuły, których forma jest krótsza, a przez to treść często staje się bardziej klarowna i łatwiejsza w odbiorze. W systemie anglosaskim artykuły zazwyczaj wyprzedzają monografię i to zazwyczaj one mają charakter przełomowy, skupiając na poruszonym zagadnieniu uwagę szerokiego grona odbiorców, stymulując dyskusję oraz dalsze kierunki badań. Ich milczenie w danej kwestii najczęściej oznacza, że nie jest ona w ogóle podejmowana przez badaczy. Dla badań nad religią w stosunkach międzynarodowych niewątpliwie wielkie zasługi miał wspomniany wcześniej artykuł Samuela Huntingtona zapowiadający jego słynną książkę *Zderzenie cywilizacji*, który ukazał

<sup>95</sup> T.S. Shah, A. Stepan, M.D. Toft (red.), *Rethinking Religion and World Affairs*, Oxford University Press, Oxford 2012.

<sup>96</sup> J. Heynes (red.), *Routledge Handbook of Religion and Politics*, wyd. 2, Routledge, Abingdon–New York 2016 (wyd. 1 2009).

<sup>97</sup> L.M. Harrington, A. McKay, J. Haynes, *Nations under God. The Geopolitics of Faith in the Twenty-First Century*, E-International Relations, Bristol 2015, <http://www.e-ir.info/2015/08/26/edited-collection-nations-under-god-the-geopolitics-of-faith-in-the-21st-century/> (data dostępu: 24.01.2018).

<sup>98</sup> D.R. Hoover, D.M. Johnston (red.), *Religion and Foreign Affairs. Essential Readings*, Baylor University Press, Waco 2012.

<sup>99</sup> Por. J. Snyder (red.), *Religion and International Relations Theory*, Columbia University Press, New York 2011; N.A. Sandal, J. Fox, *Religion in International Relations Theory. Interactions and Possibilities*, Routledge/Taylor & Francis Group, London–New York 2013; J. Troy (red.), *Religion and the Realist Tradition. From Political Theology to International Relations Theory and Back*, Routledge, London–New York 2014.

<sup>100</sup> M.D. Toft, *Religion and international relations theory*, w: W. Carlsnaes, T. Risse, B.A. Simmons (red.), *Handbook of International Relations*, wyd. 2, Sage Publications, Los Angeles–London–New Dehli–Singapore–Washington DC 2013. Uwzględnienie religii w teorii stosunków międzynarodowych jest zagadnieniem wymagającym pogłębionych studiów i może stać się przedmiotem rozważań w odrębnym artykule. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na próbę wskazania alternatywnych podejść do badania religii w stosunkach międzynarodowych, zawartą w artykule: T.B. Schwarz, C. Lynch, *Religion in international relations*, w: *Oxford Research Encyclopedias. Politics*, opublikowane online w listopadzie 2016 r., <http://politics.oxfordre.com/view/10.1093/acrefore/9780190228637.001.0001/acrefore-9780190228637-e-122?print=pdf> (13.05.2018).

się w 1993 r. w „Foreign Affairs”. Nie był on całkowicie zawieszony w próżni – poprzedziły go interesujące rozważania innych autorów, które najczęściej ukazywały się w formie artykułów.

Jak ustalił Daniel Philpott, w latach 1980–1999 w czterech najważniejszych czasopismach poświęconych stosunkom międzynarodowym<sup>101</sup> na 1600 opublikowanych tekstów tylko w sześciu religia była analizowana jako ważny „czynnik sprawczy”<sup>102</sup>. Ta informacja, dość jednoznacznie ukazująca miejsce, jakie badacze wyznaczyli religii w tej dyscyplinie we wspomnianym okresie, jest bardzo często cytowana w publikacjach późniejszych. Jeśli jednak rozszerzymy pole widzenia i uwzględnimy także inne ważne dla stosunków międzynarodowych czasopisma, choć nie tak prestiżowe, obraz ten ulegnie istotnej modyfikacji. W wyliczeniach Philpotta zabrakło na przykład miejsca na ważny dla późniejszych rozważań Samuela Huntingtona artykuł Edwarda Mortimera opublikowany w „International Affairs”<sup>103</sup>. Nie uwzględniono także pięciu pism, które w drugiej połowie lat 90., w następstwie lub w konwencji sympozjum, jako pokłosie projektu badawczego, cyklu wykładów lub konferencji, przygotowały specjalne lub tematyczne numery poświęcone religii, prowokując w ten sposób debatę nad tym zagadnieniem. W latach 90. dotyczyło to w szczególności publikacji na łamach „Daedalus”, „Journal of Foreign Affairs”, „Orbis”, „SAIS Review” oraz „Millennium”<sup>104</sup>.

Po raz pierwszy pogłębione badania na temat powiązań religii i polityki, w wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym, znalazły swój wyraz w letnim numerze „Daedalus. Journal of the American Academy of Arts and Sciences” z 1991 r. Zamieszczono tam 11 artykułów dotyczących różnych krajów, regionów i religii. We wprowadzeniu do numeru zauważono, że w „globalnej wiosce”, jaką zdaje się stawać świat, dostrzec można przejawy zarówno jedności, jak i różnorodności. W „posttradycyjnych społeczeństwach”, o których debatowano także na łamach „Daedalus” w latach 70., przewidywany zanik wpływu historii i kultury, w tym zwłaszcza religii, nie nastąpił na taką skalę jak się spodziewano, co rzuca nowe wyzwanie przekonaniu, że sekularyzm i racjonalizm, jako dobra uniwersalne, „czekają tylko na to by być zrealizowane”<sup>105</sup>.

---

<sup>101</sup> Chodzi o: „International Organization”, „International Studies Quarterly”, „World Politics”, „International Security”.

<sup>102</sup> Por. D. Philpott, *The challenge of September 11 to secularism in international relations*, „World Politics” 2001, vol. 55, nr 1, s. 69.

<sup>103</sup> E. Mortimer, *Christianity and Islam*, „International Affairs” 1991, vol. 67, nr 1.

<sup>104</sup> Bibliografię badań nad religią i stosunkami międzynarodowymi, w tym także niektóre z tych czasopism przywołuje w swym artykule V. Kubáľkova. (Por. eadem, *A “Turn to religion” in IR?...*, op. cit., s. 34–40).

<sup>105</sup> Por. S.R.G., *Preface to the Issue “Religion and Politics”*, „Daedalus. Journal of American Academy of Arts and Sciences” 1991, vol. 120, nr 3, s. VI. W tomie poza wspomnianym wstępem znalazły się następujące artykuły: *Understanding religion and politics* (R. Wuthnow), *Religious capital and capital religions: Cross-cultural and non-legal factors in the separation of church and state* (N.J. Demerath III), *Afraid for Islam: Egypt’s Muslim Centrists between Pharaohs and Fundamentalists* (R.W. Baker), *Religion and politics in Iran: How theocratic is the Islamic Republic?* (H.E. Chehabi), *Obligation and accountability: Islamic politics in North Africa* (L. Anderson), *The just and unjust* (S. Mardin), *Church and state in Latin America: Assassinating some old and new stereotypes* (M.E. Crahan), *Church and state in Spain from the Civil War to*

Tom ten ukazał się w tym samym roku co *Zemsta Boga* Kepela, a jego tezy są podobne. Obie te publikacje zainspirowały kolejne, doprowadzając do zanegowania paradygmatu sekularyzacji, a w konsekwencji do pogłębienia dyskusji nad rolą religii w polityce.

Już po ukazaniu się artykułu Huntingtona w „Foreign Affairs”, książek Juergensmayera oraz Johnstona i Sampson, w 1996 r. w letnim numerze 50 tomu „Journal of International Affairs” opublikowano 12 artykułów poświęconych tytułowemu zagadnieniu: „Religia: polityka, potęga i symbolizm”<sup>106</sup>. Jednak szczególnie znaczący dla badań nad religią w stosunkach międzynarodowych okazał się rok 1998. Na wiosnę ukazał się numer specjalny brytyjskiego kwartalnika „Orbis”, w którym opublikowano dziewięć artykułów dotyczących roli religii w różnych regionach świata<sup>107</sup>. Natomiast w lecie tego samego roku czasopismo „SAIS Review”, związane z prestiżową warszawską Paul H. Mitze School of Advanced International Studies, wchodzącą w skład John Hopkins University, zaprosiło 10 badaczy do udziału w „pismym symposium” na temat religii.

Wszystkich poproszono o udzielenie odpowiedzi na jedno z dwóch zaproponowanych przez redakcję pytań: 1) czy doświadczamy obecnie w świecie fali zaangażowania religijnego, a jeśli tak czy ta tendencja utrzyma się w XXI w.; 2) jak religia może zmienić kształt geopolityki w XXI w. i jakie są konsekwencje polityczne jej obecności w sprawach globalnych<sup>108</sup>. We wprowadzeniu do symposium Andrew J. Bacevich przywołał słowa socjologa Petera Bergera: „ci, którzy zaniedbują religię w swojej analizie współczesnych problemów, narażają się na wielkie niebezpieczeństwo” („those who neglect religion in their analyses of contemporary affairs do so at great peril”). Padły one podczas wykładu w SAIS z serii „Wpływ przekonania religijnego na politykę w XXI w.”, wygłoszonego na jesieni 1996 r., wprawiając w zdumienie, a nawet oburzenie wielu słuchaczy. Bacevich podkreśla, że samo zorganizowanie przez

---

*the return of democracy* (J.J. Linz), *Politics and religion in England and Wales* (J.A. Beckford), *Religion and politics: Third World perspectives on a comparative religious theme* (L. Sanneh), *Buddhism and conscience: An exploratory essay* (G. Obeyesekere). Ibidem.

<sup>106</sup> Były to: *The Worldwide rise of religious nationalism* (M. Juergensmeyer), *Religious fundamentalism and human rights* (J.D. van der Vyver), *Terrorism in the name of religion* (M. Ranstorp), *Where hope and history rhyme: Prospects for peace in Northern Ireland?*, *Religion and politics in Jerusalem* (M. Breger), *The Middle East: In search of an equilibrium between transcendent idealism & practicality* (M. Mahallati), *A theology of insurrection? Religion and politics in Mexico* (J.Ch. Floyd), *Asian values* (P. Moody), *African churches in social transformation* (J. Mugambi), *Religion, conflict and prospects for reconciliation in Bosnia, Croatia and Yugoslavia* (G. Powers), *The ruined center: Religion and mass politics in India* (P. van der Veer), *From accommodation to confrontation: The Muslim Brotherhood in the Mubarak Years* (J. Campagna). „Journal of International Affairs” 1996, vol. 50, nr 1.

<sup>107</sup> Artykuły dotyczyły kolejno: *Religion in world affairs* (W. McDougall), *The holy war tradition in Islam* (E. Sivan), *Judaism and the world: The holy and the profane* (H. Sicherman), *The Protestant deformation and the American foreign policy* (J. Kurth), *The Catholic vision of world affairs* (J. Langan), *Reform and religion in Latin America* (E. Lynch), *The burden of Eastern Orthodoxy* (M. Radu), *The enigmatic Japanese spirit* (G.C. Hurst III), *Rreligious revival in Communist China* (A. Waldron). Por. „Orbis” 1998, vol. 42, nr 2.

<sup>108</sup> „SAIS Review” 1998, vol. 18, nr 2. W symposium wzięli udział: A.J. Bacevich, P. Marshall, D. Little, R.S. Appleby, S. Rickard, J. Esposito, V. Nasr, M. Marostica, A. Sachedina, J.A. Mayotte.

tę prestiżową uczelnię dwuletniego programu badawczego poświęconego roli religii w 1996 r. wydawało się rzeczą „daleką od ortodoksji, a nawet dziwaczną”. Jednak – jak zauważa – już dwa lata później nie dziwiło to nikogo<sup>109</sup>.

Także w 1998 r. odbyła się w London School of Economics ważna z punktu widzenia badań nad religią w Europie konferencja pt. „Religia i stosunki międzynarodowe”. Przedstawiono kilkanaście referatów (wystąpili m.in. Fabio Petito, Pavlos Hatzopoulos, Cecilia Lynch, Scott M. Thomas, Bassam Tibi i Miroslav Volf)<sup>110</sup>, a ich badania opublikowano w grudniu 2000 r. w numerze specjalnym czasopisma „Millennium” wydawanego przez tę uczelnię<sup>111</sup>. Przeglądając literaturę późniejszą, należałoby uznać, że od tego czasu zainteresowanie religią wśród badaczy stosunków międzynarodowych zdecydowanie wzrosło.

### Dyskusja nad „włączeniem religii” po 11 września

Jak podkreśla Jack Snyder, choć czynnik religijny w stosunkach międzynarodowych był obecny zawsze<sup>112</sup>, od wrześniowych ataków terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych stał się po prostu „trudniejszy do ignorowania”<sup>113</sup>. Snyder zwraca w ten sposób uwagę na zaniedbania nauki o stosunkach międzynarodowych, choć, jak sam zauważa, liczba publikacji poświęconych wpływowi religii na tę sferę w XXI w. w porównaniu z ostatnimi dekadami wieku XX wzrosła kilka razy. Wciąż jednak temat daleki jest od wyczerpania, a wiele „prac kanonicznych”, które kształtują sposób myślenia o stosunkach międzynarodowych, prawie nie wspomina o religii<sup>114</sup>. Coraz częściej natomiast powstają podręczniki i opracowania systematyzujące całą dostępną w tym względzie wiedzę. O wielu z nich wspomniano powyżej<sup>115</sup>.

W nowszej literaturze porusza się zazwyczaj pewien kanon tematów związanych z religią i stosunkami międzynarodowymi. Można zatem wyróżnić opracowania poświęcone problemowi sekularyzacji i desekularyzacji we współczesnym świecie oraz ich wpływowi na badanie stosunków międzynarodowych (bardzo często z odwołaniem do rozważań socjologów, np. Petera Bergera<sup>116</sup> czy José Casanovy). W innych zwraca

<sup>109</sup> A.J. Bacevich, *Introduction*, „SAIS Review” 1998, vol. 18, nr 2, s. 10.

<sup>110</sup> Informacja na temat konferencji zawarta jest w ramce pt. Religion and International Relations Discipline Bibliography, zamieszczonej w artykule V. Kubáłkowej pt. *“Turn to religion” in IR?...*, op. cit.

<sup>111</sup> Por. „Millennium: Journal of International Studies” 2000, vol. 29, nr 3.

<sup>112</sup> Autor w tym kontekście używa ciekawego zwrotu, rzadko pojawiającego się w publikacjach: *religious international politics*. Por. J. Snyder (red.), *Religion and International Relations Theory*, op. cit., s. 1.

<sup>113</sup> Ibidem.

<sup>114</sup> Ibidem.

<sup>115</sup> Chodzi mi w szczególności o wspomniane wyżej książki: J. Haynesa, *An Introduction to International Relations...*, op. cit.; M.D. Toft, D. Philpotta, T.S. Shaha, *God’s Century...*, op. cit.; D.R. Hoovera, D.M. Johnstona (red.), *Religion and Foreign Affairs...*, op. cit. oraz T.S. Shaha, A. Stepana, M.D. Toft (red.), *Rethinking Religion...*, op. cit.

<sup>116</sup> Na temat myśli Petera Bergera por. m.in. L. Woodhead, P. Heels, D. Martin, *Peter Berger and the Study of Religion*, Routledge, New York 2001.

się uwagę na tradycję religijną oddziałującą na tę dyscyplinę (od Tukidydesa, Izajasza i św. Augustyna do Martina Wighta<sup>117</sup> czy Hansa Morgenthaua<sup>118</sup> oraz współczesnych filozofów i myślicieli religijnych<sup>119</sup>). Dużo uwagi poświęca się roli religii w rozważaniach na temat etycznych aspektów porządku międzynarodowego, zwłaszcza związanych z użyciem siły, wojnami i konfliktami, ale także z pojednaniem i budowaniem pokoju. Oddzielnym zagadnieniem jest problem globalizacji i religii, w tym zwłaszcza podmiotów transnarodowych o religijnym charakterze (np. Kościół katolicki i quasi-państwowy jego organ naczelny, tj. Stolica Apostolska) lub religijnej motywacji działania (tzw. *religious non-governmental organizations*) oraz powiązany z tym wpływ czynnika religijnego na koncepcje rozwojowe czy np. filozofię gender. Sporo uwagi, zwłaszcza wśród zwolenników tradycji liberalnej, przyciąga oddziaływanie religii na sferę międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych, co najczęściej dzieje się w nawiązaniu do prac Maxa Webera<sup>120</sup>. Kolejna kwestia to wolność religijna i wpływ religii na prawa człowieka, a także szerzej na całe prawo międzynarodowe. Oddziaływanie religii na systemy społeczno-polityczne państw, w ramach których podejmowane są decyzje dotyczące polityki zagranicznej, zwłaszcza różnice w tym względzie między poszczególnymi państwami i całymi cywilizacjami, np. Zachodem (demokracją liberalną – jej różnymi wersjami) i innymi grupami krajów – to kolejny ważny aspekt zagadnienia badany w stosunkach międzynarodowych. Dużo uwagi poświęca się roli religii w polityce zagranicznej największego mocarstwa – Stanów Zjednoczonych<sup>121</sup>.

Z przeglądu literatury wynika, iż problem religii w stosunkach międzynarodowych jest badany z różnych perspektyw, z uwzględnieniem osiągnięć innych nauk, najczęściej socjologii i politologii, rzadko filozofii czy teologii. Religia wciąż pozostaje jednym z najśląbiej zrozumianych i wyjaśnionych wyzwań dla bezpieczeństwa w XXI w.<sup>122</sup> Jak można przypuszczać, ma to związek z tym, że badacze głównego nurtu dostrzegają trudności we włączeniu religijnego przedmiotu badań do swoich zwykłych ram

<sup>117</sup> Por. S.M. Thomas, *Faith, history and Martin Wight: the role of religion in the historical sociology of the English school of International Relations*, „International Affairs” 2001, vol. 77, nr 2, s. 905–929.

<sup>118</sup> Por. M.B. Mollov, *Power and Transcendence. Hans Morgenthau and the Jewish Experience*, Lexington Books, Lanham–Boulder–New York–Oxford 2002.

<sup>119</sup> Por. np. J. Troy, *Christian Approaches to International Affairs*, Palgrave Macmillan, New York 2012.

<sup>120</sup> Giddens zwraca uwagę, iż Max Weber „przeprowadził zakrojone na ogromną skalę badania religii całego świata. Żaden uczony wcześniej czy później nie podjął się tak potężnego zadania” (idem, *Socjologia*, op. cit., s. 561). Weber przebadał gruntownie hinduizm, buddyzm, taoizm oraz starożytny judaizm (por. M. Weber, *Dziela zebrane z socjologii religii. Etyka gospodarcza religii światowych*, tłum. T. Zatorski, Nomos, Kraków 2000). Wiele uwagi poświęcił też chrześcijaństwu i jego wpływowi na rozwój Zachodu (por. idem, *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*, tłum. D. Lachowska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1994). Por. A. Giddens, *Socjologia*, op. cit.

<sup>121</sup> Na uwagę w tym względzie zasługuje zwłaszcza książka postaci, która tworzyła tę politykę w okresie drugiej prezydentury Billa Clintona – por. M. Albright, *The Mighty and the Almighty: Reflections on America, God and World Affairs*, HarperCollins, New York 2006.

<sup>122</sup> C.M. Warner, S.G. Walker, *Thinking about the role of religion in foreign policy: A framework for analysis*, „Foreign Policy Analysis” 2011, nr 7.

konceptyjnych, brakuje zatem bardzo pogłębionych studiów nad teorią stosunków międzynarodowych i religią. Z drugiej strony można zauważyć, że liczba i jakość wystąpień poświęconych religii np. podczas corocznych konwencji Stowarzyszenia Studiów Międzynarodowych (International Studies Association, ISA) rośnie – w połowie drugiej dekady XXI w. stanowiły one już ok. 3–5% wszystkich referatów<sup>123</sup>. Wydaje się zatem, że ta problematyka, mimo wielu przeszkód, zdołała się w ostatnich latach zakorzenić w pracach ISA, co będzie skutkowało dalszymi pogłębionymi studiami.

Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie budzą badania nad religią w stosunkach międzynarodowych na gruncie europejskim, podejmowane choćby w ramach Europejskiego Stowarzyszenia Studiów Międzynarodowych (European International Studies Association, EISA)<sup>124</sup>. Badacze podkreślają, iż np. w tzw. szkole angielskiej teorii stosunków międzynarodowych (English school), choć początkowo (tj. w latach 50. i 60. XX w. pod wpływem takich postaci jak Martin Wight, Herbert Butterfield czy Donald MacKinnon) rozważania koncentrowały się w dużym stopniu właśnie na roli religii, kultur i cywilizacji w społeczności międzynarodowej, w następnym pokoleniu (teraz zwłaszcza Barry Buzan, Richard Little) pytania o religię i kulturę nie miały już większego znaczenia<sup>125</sup>. Wydaje się, iż ma to jakiś związek ze słabym uwzględnieniem tego czynnika w polityce państw Starego Kontynentu, a obecnie szczególnie pomijaniem go w budowaniu tożsamości międzynarodowej Unii Europejskiej. Ten problem – tj. brak odniesienia do religii w polityce najważniejszych państw europejskich i w związku z tym otwieranie się przepaści między Starym Kontynentem a resztą świata, uwzględniającą w dużym stopniu ten czynnik – coraz częściej dostrzegany jest przez badaczy<sup>126</sup>. W raporcie Akademii Transatlantyckiej z kwietnia 2015 r. mówi się wprost o tym, że wysoki stopień sekularyzacji Europy osłabia jej *soft power*, zwłaszcza wobec sąsiadów – tj. Rosji, Turcji czy świata arabskiego, co z kolei przekłada się na relacje transatlantyckie<sup>127</sup>.

<sup>123</sup> Z tego względu, a także ponieważ już od 1987 r. w ramach Amerykańskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych (American Political Science Association, APSA) działa sekcja zajmująca się religią i polityką, również w ISA w kwietniu 2013 r. powołało podobną komórkę, zajmującą się religią i stosunkami międzynarodowymi (określaną jako REL). Jej istnienie ma ułatwić m.in. identyfikację osób zajmujących się tym tematem, wymianę myśli między naukowcami, konstruowanie sekcji i paneli podczas konferencji, jak też zachęcanie do podejmowania tej problematyki w ramach kursów akademickich i badań naukowych. Por. *Charter of Religion and International Relations (REL) Section of the International Studies Association*, <http://www.isanet.org/Portals/0/Documents/REL/REL%20charter%202014.pdf> (data dostępu: 5.06.2014). Por. też *About REL*, <http://www.isanet.org/ISA/Sections/REL/About-REL> (data dostępu: 6.06.2015).

<sup>124</sup> Można było to zaobserwować na przykład podczas 8. Paneuropejskiej Konferencji EISA, która odbyła się w Warszawie między 18 a 21 września 2013 r. Sporo uwagi poświęcono islamowi, lecz szersze rozważania nad religią w stosunkach międzynarodowych zamknęły się w zasadzie w jednym panelu.

<sup>125</sup> Por. np. S.M. Thomas, *Faith, history and Martin Wight: The role of religion in the historical sociology of the English school of International Relations*, „International Affairs” 2001, nr 4 (77), s. 924.

<sup>126</sup> *Faith, Freedom, and Foreign Policy. Challenges for the Transatlantic Community*, [http://www.transatlanticacademy.org/sites/default/files/publications/TA%202015%20report\\_Apr15\\_web.pdf](http://www.transatlanticacademy.org/sites/default/files/publications/TA%202015%20report_Apr15_web.pdf) (data dostępu: 5.06.2015).

<sup>127</sup> Ibidem.

Warto zauważyć, że wśród europejskich specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych, którzy z jakichś względów starają się uwzględnić wpływ religii na tę rzeczywistość, dość popularny stał się wspierany także przez przedstawicieli różnych religii i opozycyjny wobec „zderzenia cywilizacji” tzw. nowy paradygmat<sup>128</sup>. Uwzględnia on pierwszorzędne znaczenie religii w budowaniu tzw. etyki globalnej<sup>129</sup>. Duże zasługi w rozwoju tej koncepcji mają politycy – najpierw prezydent Iranu, Muhammad Chatami, który w 1998 r. w ONZ wezwał do „dialogu cywilizacji”, a po 11 września 2001 r. oraz kolejnym zamachu, tym razem w Madrycie 11 marca 2004 r., premier Hiszpanii – Luis Rodrigo Zapatero (wsparty przez ówczesnego premiera Turcji – Recepta Tayyipa Erdoğan). Z jego inicjatywy w 2005 r. powołano Sojusz Cywilizacji Narodów Zjednoczonych (The United Nations Alliance of Civilisations, UNAOC), którego celem stała się „poprawa zrozumienia i współpracy między narodami i ludami należącymi do różnych kultur oraz zmniejszenie polaryzacji w świecie na poziomie lokalnym i globalnym”<sup>130</sup>. Istotnym elementem tych działań miał być dialog międzyreligijny. Badania nad tym projektem prowadzi obecnie m.in. Jeffrey Haynes<sup>131</sup>.

Amerykańskie rozważania dotyczące religii w stosunkach międzynarodowych przybrały po 11 września inny kierunek. Niewielu badaczy zwracało uwagę na nadzieje, jakie niesie ze sobą Sojusz Cywilizacji. Interesowało ich przede wszystkim wyjaśnienie przyczyn zamachów oraz sposobu, w jaki można byłoby włączyć religię do nauki o stosunkach międzynarodowych, by móc takie wydarzenia przewidzieć. Na szczególną uwagę zasługuje wymiana poglądów, która wywiązała się w środowisku badaczy rzeczywistości międzynarodowej niedługo po pamiętnych wydarzeniach w Nowym Jorku i Waszyngtonie<sup>132</sup>.

W październikowym numerze „World Politics” w 2002 r. ukazał się ważny artykuł Daniela Philpotta pt. „Wyzwanie 11 września dla sekularyzmu w stosunkach międzynarodowych”, w którym autor, sięgając do historii tzw. syntezy westfalskiej, wyjaśnia korzenie sekularyzmu w rzeczywistości międzynarodowej, zarówno w praktyce stosunków międzypaństwowych, jak i w refleksji nad nimi. Synteza ta to szczególnie,

<sup>128</sup> Takiego określenia (ze znakiem zapytania) używa w swoich dywagacjach na ten temat orędownik nowego podejścia do roli religii i etyki globalnej – Hans Küng. Por. idem, *A new paradigm of international relations?*, w: B. Rennie, Ph.L. Tite (red.), *Religion, Terror and Violence*, Routledge, New York–London 2008, s. 103–114.

<sup>129</sup> Etyki dla zglobalizowanego świata. Por. A.M. Solarz, *Prawa człowieka i etyka w stosunkach międzynarodowych*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2007, nr 1 (35).

<sup>130</sup> Por. <https://www.unaoc.org/> (data dostępu: 9.02.2018).

<sup>131</sup> J. Haynes, *The United Nations Alliances of Civilisations and Global Justice*, „Globalizations” 2017, vol. 14, z. 7, s. 1125–1139.

<sup>132</sup> Zwraca na to uwagę amerykańska uczona, pochodząca z b. Czechosłowacji – Vendulka Kubáľková – związana najpierw z angielską szkołą stosunków międzynarodowych, a następnie zaangażowana w badania amerykańskich konstruktywistów z Nicholasem Onufem na czele (por. np. V. Kubáľková, N. Onuf, P. Kowert (red.), *International Relations in a Constructed World*, Routledge, London–New York 1998; V. Kubáľkova (red.), *Foreign Policy in the Constructed World*, Sharpe, Armonk–London 2001). Por. eadem, *A ‘Turn to religion’...*, op. cit., s. 28–29.



wywodzący się z Europy, lecz stopniowo rozciągnięty na inne regiony świata, system relacji między władzą świecką i doczesną, który ma swoje konsekwencje dla stosunków międzynarodowych. W nawiązaniu do prac socjologów autor dostrzega symptomy desekularyzacji w rzeczywistości międzynarodowej. Jego zdaniem zamachy na World Trade Center i Pentagon powinny uświadomić badaczom, że poza systemem westfalskim istnieją inne podejścia, w których religia odgrywa dominującą rolę<sup>133</sup>.

Podejścia te nawiązują do zapomnianej w Europie teologii politycznej i burzą schemat badania stosunków międzynarodowych jako rzeczywistości zsekularyzowanej. „Radykalny muzułmański rewitalizm” rzuca wyzwanie każdemu elementowi „nikczemnie zsekularyzowanej” syntezy westfalskiej<sup>134</sup>. Autor podkreśla, że „to nie chrześcijaństwo czy historyczna tradycja cywilizacji zachodniej jest odrzucona przez ten ruch, choć nie jest on przyjacielski w stosunku do nich [...]. To, czym w szczególności pogardza, to raczej zsekularyzowany porządek polityczny, który rzuca wyzwanie jego własnej politycznej teologii władzy [...]. Nieodłączną częścią tego zsekularyzowanego porządku jest synteza westfalska”<sup>135</sup>. Po czym analizuje poszczególne części „syntezy” i podejście do nich radykalnego islamu. Najważniejsze w tych rozważaniach wydaje się stwierdzenie, iż chcąc zrozumieć 11 września, specjaliści stosunków międzynarodowych muszą wziąć pod uwagę teologię polityczną radykalnego islamu i mieć świadomość tego wyzwania rzuconego syntezie westfalskiej. Jak w takim razie badać rzeczywistość międzynarodową? Autor postuluje, aby radykalnie rozszerzyć o aspekt religijny zwłaszcza podejścia konstruktywistyczne i wynikające ze szkoły angielskiej, które uważa za najbardziej odpowiednie do badania religii<sup>136</sup>. W praktyce jego zalecenia oznaczają radykalne odejście od sekularyzmu w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Podejście postulowane przez Philpotta nie mogło zyskać powszechnego uznania wśród badaczy – włączenie religii, ze względu na jej transcendentny, niepoddający się badaniom empirycznym wymiar, okazuje się dla wielu barierą nie do pokonania<sup>137</sup>. Amerykańscy naukowcy, choć w większości podzielają przekonanie, że powinniśmy „traktować religię poważnie”, nie zgadzają się na zaszczepienie w nauce o stosunkach międzynarodowych „myślenia interdyscyplinarnego”, które nieuchronnie niesie ze sobą zwrot ku religii<sup>138</sup>. Dla Kubálkovej ten zwrot oznacza wyjście poza pozytywizm i włączenie do badań m.in. filozofii i teologii. Jak zauważa ta autorka, wkrótce po opublikowaniu nowatorskiego artykułu Philpotta Robert Keohane, ważna postać dyscypliny, „skarcił swoich kolegów po fachu za ich zaściankowe filozoficzne

---

<sup>133</sup> D. Philpott, *The challenge of September 11 to secularism...*, op. cit., s. 83–84.

<sup>134</sup> Ibidem.

<sup>135</sup> Ibidem.

<sup>136</sup> Ibidem, s. 92 i n.

<sup>137</sup> To przekonanie autorki artykułu wynika także z bezpośrednich rozmów na ten temat z prof. Aleksandrem Wendtem.

<sup>138</sup> Por. V. Kubálková, *A 'Turn to religion'...*, op. cit., s. 28.

spory i zasugerował, że 11 września może być najlepiej wyjaśniony poprzez syntezę klasycznego realizmu, instytucjonalizmu i konstruktywizmu”, czyli – jak zauważa Kubálková – podejścia głównego pozytywistycznego nurtu badań nad stosunkami międzynarodowymi w Stanach Zjednoczonych<sup>139</sup>.

Choć, jak się wydaje, autorytet Keohane przekonał wielu (faktycznie, jak wskazaliśmy wcześniej, po 11 września starano się wyjaśnić fenomen religii w ramach popularnych podejść badawczych), nie był to koniec dyskusji na ten temat. Próbę zmierzenia się z kanonem nauki o stosunkach międzynarodowych w tym względzie oraz „grzecznego przeciwstawienia się Keohane”<sup>140</sup> podjęła m.in. czołowa badaczka feministyczna stosunków międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych – Ann Tickner. Uważa ona, że włączenie religii nie dokona się bez „rozszerzenia przestrzeni dyscyplinarnej”<sup>141</sup>. Podobnie jak Kubálková, Tickner opowiada się za uwzględnieniem w badaniu religii w stosunkach międzynarodowych m.in. wczesnych prac Morgenthaua (zwłaszcza książki *Scientific Man versus Power Politics*<sup>142</sup>) oraz pozostającego poza głównym nurtem „lingwistycznego konstruktywizmu różnorodności” jako sposobów na rozwiązanie tego problemu. Oba te podejścia, jak się wydaje, uwzględniają „rozczarowanie nowoczesnością i jej związkiem ze świeckim nacjonalizmem”, co jest kluczowe dla fundamentalizmu religijnego. Ważne jest także to, że np. podejście Morgenthaua uwzględnia poza wymiarem biologicznym i racjonalnym także wymiar duchowy natury człowieka, który prawdopodobnie może mieć istotny wpływ na sposób rozwiązywania problemów społecznych<sup>143</sup>.

\* \* \*

Przegląd książek i czasopism specjalistycznych pozwala stwierdzić, że badacze dostrzegają i analizują rolę religii w międzynarodowej sferze relacji społecznych w zasadzie od czasu zakończenia konfrontacji zimnowojennej, a więc od lat 90. XX w., a zwłaszcza po zamachach Al-Kaidy z 11 września 2001 r. Zatem kluczowe dla porządku międzynarodowego wydarzenia ostatnich dekad stały się jednocześnie pretekstem do zogniskowania większej uwagi na religii. Nie wydaje się, by był to przypadek. Stosunki międzynarodowe wciąż pozostają dyscypliną, która poszukuje swojego miejsca w nauce – mając ambicje budowania globalnych wizji i teorii, musi przede wszystkim wyjść poza swój pierwotny europocentryzm, a tym samym m.in. spotkać się z religią i religijnością. Jak wskazano w powyższych rozważaniach,

<sup>139</sup> Ibidem. Por. R.O. Keohane, *Power and Governance in a Partially Globalized World*, Routledge, London–New York 2002, s. 272–287.

<sup>140</sup> Zwrot użyty przez Kubálková. Por. eadem, *A 'Turn to religion'...*, op. cit., s. 29.

<sup>141</sup> Por. A. Tickner, *On 'Taking Religious Worldview Seriously'*, presented at the Robert Keohane Festschrift Conference, Princeton University, niepublikowane, lecz dostępne online – za: V. Kubálková, *A 'Turn to religion'...*, op. cit., s. 29–30.

<sup>142</sup> H.J. Morgenthau, *Scientific Man Versus Power Politics*, University of Chicago Press, Chicago 1946.

<sup>143</sup> Por. V. Kubálková, *A 'Turn to religion'...*, op. cit., s. 30.

choć dysponujemy powiększającą się literaturą, badanie religii na gruncie stosunków międzynarodowych nie ma długiej tradycji, właściwie jesteśmy na początku, jak się wydaje, długiej jeszcze drogi. Tym bardziej warto podjąć to wyzwanie, które z jednej strony zmusza badaczy do wyjścia poza ramy swojej dyscypliny, z drugiej – może istotnie wpłynąć na jej tożsamość.

### **„What Does Religion Matter?”: Religion in Studying International Relations**

An overview of books and academic journals allows one to come to the conclusion that scholars have taken note of and analysed the role of religion in international social relations more or less since the end of the Cold War, that is since the 1990s, particularly after the Al-Qaeda attacks of 11 September 2001. Events of key significance to the world order in recent decades have also become a pretext for giving more attention to religion. This is not a coincidence. International relations as a discipline is still searching for its place in science. Driven by the ambition of constructing global visions and theories, it must first of all transcend its original Eurocentrism and hence encounter religion and religiousness, among other things. The author of the article sees a need for an interdisciplinary approach to the study of the international reality as well as going beyond positivist research methods. She outlines the origins and development of international religious demographics and addresses the problem of including religion in international relations literature. She claims that although much is already being written on the subject, we are still at the beginning of the road. The challenge is worth taking up; on the one hand, it forces scholars to look beyond the boundaries of their discipline, and may significantly impact its identity on the other.

*Keywords:* religion, international relations studies, international demographics of religion, international relations literature.